

PAŹDZIERNIK 2023

KONDYCJA MŁODYCH POLAKÓW



FUNDACJA REPUBLIKAŃSKA

Autorzy:

Anna Bojanowska-Sosnowska
Daria Bulanda
Piotr Kempisty
Olgierd-Liekh Dobrovolski

Łukasz Janoszczuk
Jan Walczuk
Aleksandra Wejt-Knyżewska
Łukasz Zaorski-Sikora

PARTNER PROJEKTU:



Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności –
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
w ramach Rządowego Programu Fundusz Młodzieżowy na lata 2022-2033



PATRONAT HONOROWY:



KONDYCJA MŁODYCH POLAKÓW



FUNDACJA REPUBLIKAŃSKA

Autorzy:

Anna Bojanowska-Sosnowska
Daria Bulanda
Piotr Kempisty
Olgierd-Liekh Dobrovolskyi

Łukasz Janoszczuk
Jan Walczuk
Aleksandra Wejt-Knyżewska
Łukasz Zaorski-Sikora

PARTNER PROJEKTU:



Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności –
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
w ramach Rządowego Programu Fundusz Młodzieżowy na lata 2022-2033



PATRONAT HONOROWY:



SPIS treści

1 WSTĘP	4	5 WIELKA UCZELNIA W MAŁYM MIĘŚCIE	38
2 DOBROSTAN MŁODEGO POKOLENIA POLAKÓW	6	6 ZWIĄZKI WSCHODNIE	48
3 DLACZEGO MŁODZI POLACY USAMODZIELNIAJĄ SIĘ PÓŹNO – PRZYCZYNY, SKUTKI I WYZWANIA	16	AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNA MŁODYCH POLAKÓW I JEJ BARIERY	62
4 MŁODZI A ZAPOTRZEBOWANIE MIESZKANIOWE	30	7 REKOMENDACJE	68



WSTĘP



► **Marek Wróbel**
Prezes Zarządu
Fundacji Republikańskiej

Z radością przedstawiamy opracowanie „Kondycja młodych Polaków”: próbę uchwycenia rozmaitych aspektów kondycji młodego pokolenia - zarówno związanych ze skutkami obowiązujących rozwiązań prawnych i instytucjonalnych, jak i tych dotyczących najbardziej bieżących wyzwań spowodowanych sytuacją w kraju oraz jego otoczeniu.

Nasz raport powstał dla postawienia diagnozy stanu faktycznego oraz przedstawienia pod rozwagę Czytelników propozycji rozwiązań problemów czy trudności, z jakimi mierzy się nowa generacja w życiu codziennym (indywidualnym i społecznym), a rzutujących na możliwość nieskrępowanego uwalniania jej potencjału na rzecz rozwoju własnego oraz pracy dla dobra wspólnego, jakim jest Polska.

Podjmując wybrane zagadnienia kierujemy się myślą, że roztropna troska o szeroko rozumiany dobrostan młodych Polaków jest odpowiedzialnością względem naszych dzieci. To również w jakiejś mierze reflek-

sja o nas samych i ocena świata, jaki przekazujemy w sztafecie pokoleń.

W namyśle nad sytuacją młodego pokolenia Polaków staramy się sięgać dalej – mamy świadomość, że polskość to tożsamość będąca również propozycją kulturową i cywilizacyjną niejednokrotnie atrakcyjną dla młodzieży, która w procesie historycznym z różnych względów straciła bądź rozluźniła z nią swoją łączność a chciała by ją odnowić lub nabyć.

Niniejsze opracowanie jest elementem większej całości pracy intelektualnej powstałej w toku realizacji projektu Forum Młodych Fundacji Republikańskiej, do której zaprosiliśmy również samą młodzież, by wymienić się spostrzeżeniami i uwagami. Zachęcamy do zaznajomienia się z pozostałą częścią owoców naszych działań dostępną dla każdego zainteresowanego w mediach Fundacji, przede wszystkim na stronie internetowej www.fundacjarepublikanska.org.

W imieniu zespołu Fundacji Republikańskiej życzę Państwu owocnej lektury oraz twórczych refleksji.



DOBROSTAN MŁODEGO POKOLENIA POLAKÓW

Właściwy poziom edukacji, zdrowy styl życia, aktywność społeczna i odpowiedni stosunek do platform internetowych mogą w znaczącym stopniu przyczynić się do poprawy samopoczucia młodych Polaków. ●

Z Narodowego Testu Zdrowia Polaków wynika, że średni Indeks Zdrowia¹ młodych Polaków od 2021 r. do 2023 r. wzrósł. W grupie badanych w wieku 18-24 lata średni Indeks Zdrowia wyniósł w 2023 r. 57,5 proc., podczas gdy rok wcześniej było to 51,2 proc. Z kolei w grupie w przedziale 24-34 lata Indeks Zdrowia wyniósł 60,8 proc., co oznacza wzrost o 8 pkt. proc. w porównaniu z 2021 r.

Wzrost wartości Indeksu na przestrzeni lat oznacza, że młodzi Polacy z roku na rok bardziej przestrzegają zaleceń dotyczących profilaktyki i zdrowego stylu życia. Jednocześnie warto podkreślić, że z upływem wieku badani większą uwagę przywiązują do kwestii zdrowotnych².

STAN ZDROWIA

Zdrowie fizyczne jest silnie powiązane z dobrostanem, niezależnie od wie-

ku. To nie tylko aktualny stan zdrowia, zachorowalność na różne choroby, ale także działania profilaktyczne.

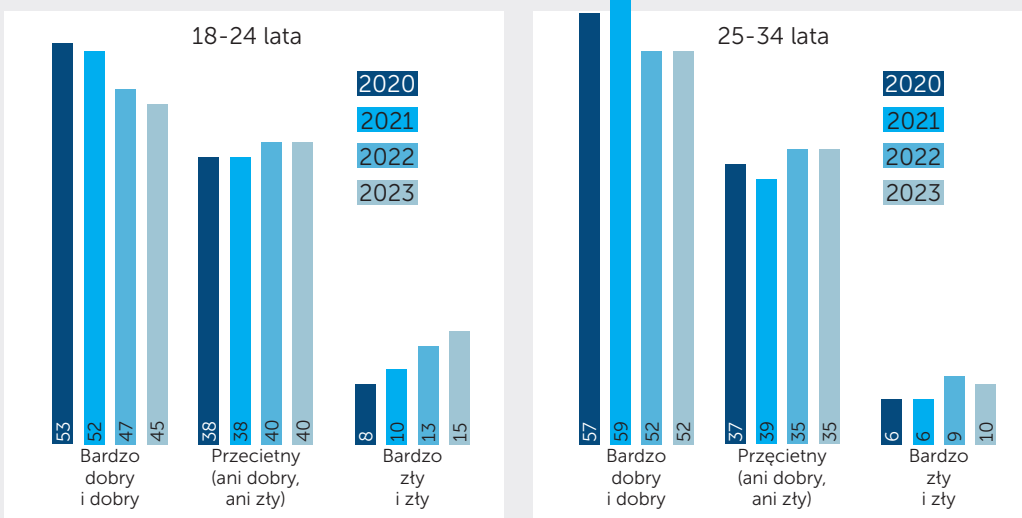
Z badania przeprowadzonego w 2023 r. wynika, że 45 proc. badanych w wieku 18-24 lata ocenia swoje zdrowie jako bardzo dobre lub dobre, co oznacza zmniejszenie udziału w ten sposób oceniających się o 8 pkt. proc. w stosunku do 2020 r. (wykres 1.). Swoje zdrowie jako dobre i bardzo dobre ocenia 52 proc. badanych w wieku 25-34 lata (spadek o 5 proc. w stosunku do 2020 r.).

Największy odsetek oceniających swoje zdrowie jako złe lub bardzo złe jest wśród 18-24 latków. W ten sam sposób swoje zdrowie ocenia co dziesiąty przedstawiciel młodego pokolenia mający więcej niż 24 lata, ale mniej niż 35 lat. ●

W porównaniu do 2020 r. zwiększył się odsetek oceniających źle swój stan zdrowia w analizowanych grupach wiekowych (odpowiednio o 7 proc. i 4 proc.)³. Długotrwałe problemy zdrowotne lub choroby przewlekłe, które trwają (bądź będą trwały) 6 miesięcy lub dłużej do-

WYKRES 1

Ocena własnego zdrowia fizycznego przez Polaków według wieku (proc.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie Zimny-Zajac A., Narodowy Test Zdrowia Polaków 2023, Medonet, Kraków, maj 2023, s. 48, <https://narodowytestzdrowia.medonet.pl/>, (dostęp 29.08.2023 r.)

tykają 36 proc. 18-24 latków oraz 38 proc. 24-34 latków. Od 2020 r. można zaobserwować wzrost udziału doświadczających długotrwałych problemów lub chorób przewlekłych o 5 pkt. proc. wśród osób w wieku 18-24 lata oraz o 3 pkt. proc. w grupie wieku 25-34 lata. Dane potwierdzają, że wraz z wiekiem wzrasta liczba osób z długotrwałymi problemami zdrowotnymi⁴.

Jak wynika z międzynarodowego badania „Zrównoważony rozwój albo nic. Wymarzona przyszłość Europejczyków z pokoleń Y i Z”, dwóch na trzech młodych Polaków oceniło swoje zdrowie fizyczne bardzo dobrze (22 proc.) bądź dobrze (46 proc.) (wykres 2.)⁵. Rządziej niż co dziesiąty badany uznał, że jego stan zdrowia jest zły (5 proc.) lub bardzo zły (1 proc.). Pozostali badani zadeklarowali, że są w dość dobrym zdrowiu.

Interesująco przedstawia się porównanie z pozostałymi uczestnikami badania. Młodzi Polacy średnio o 7 pkt. proc. wyżej oceniali swój stan zdrowia niż badani w krajach europejskich ogółem.

Młodzi Polacy uplasowali się na drugim miejscu pod względem odsetka wskazań oceny swojego zdrowia jako dobre lub bardzo dobre (68 proc.). Wyżej ocenili się tylko Hiszpanie (74 proc.). Jednocześnie warto podkreślić, że w kategorii zły lub bardzo zły stan zdrowia Polska zajęła przedostatnie miejsce – 6 proc. (mniej oceniających swoje zdrowie w ten sposób zamieszkuje Hiszpanię – 4 proc.).

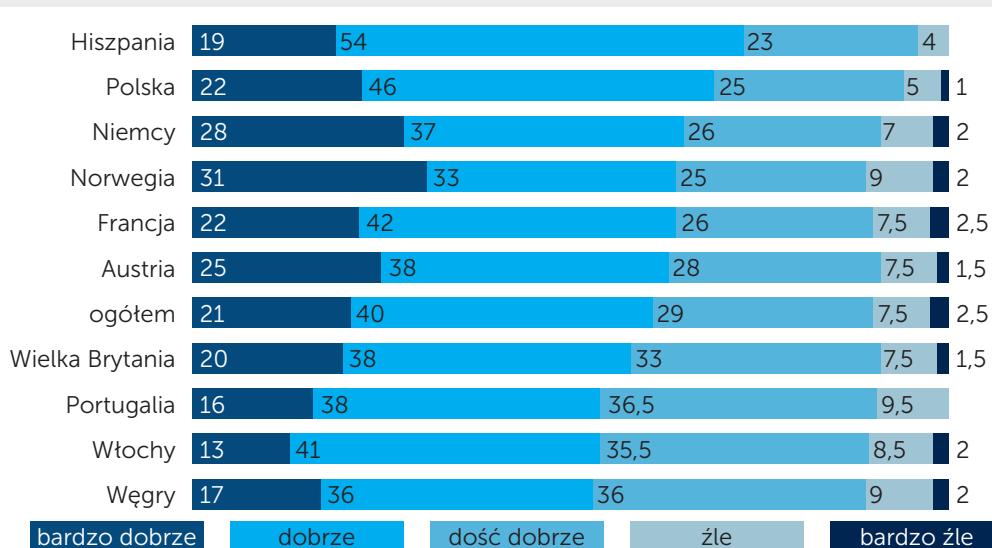
Podsumowując – niezależnie od wieku, więcej niż połowa młodych Polaków ocenia swoje zdrowie fizyczne przynajmniej jako dobre. Niepokoić może fakt, że obserwuje się wzrost deklaracji o złym stanie zdrowia oraz liczby osób doświadczających długotrwałych problemów zdrowotnych lub chorób przewlekłych.

STAN PSYCHICZNY

Analizując kwestie stanu psychicznego należy rozpatrywać nie tylko samoocenę zdrowia psychicznego, ale

WYKRES 2

Ocena aktualnego stanu zdrowia fizycznego młodych mieszkańców poszczególnych krajów Europy (proc.)



opracowanie własne na podstawie „Merck Survey : Sustainable or nothing. The future that Europe’s millennials and zeta Europeans are dreaming about”, https://www.merckgroup.com/pl-pl/company/aktualnosci/informacje_prasowe/zrownowazony-rozwoj-albo-nic-wymarzona-przyszlosc-europejczykow-z-pokolen-y-i-z.html (dostęp 29.08.2023 r.)
W Hiszpanii N= 619; w Polsce N= 609, w Niemczech N= 602, w Norwegii N=600; we Francji N= 642; w Austrii N= 605; w Wielkiej Brytanii N= 606; w Portugalii N= 612, we Włoszech N= 616, w Węgrzech N= 608.

również inne czynniki, które na nie wpływają, jak stres.

Z tegorocznego badania wynika, że 37 proc. badanych w wieku 18-24 lata ocenia swoje zdrowie psychiczne jako bardzo dobre lub dobre, co oznacza zmniejszenie udziału w ten sposób oceniających się o 14 pkt. proc. w stosunku do 2020 r. (wykres 3.). Swoją stan psychiczny jako dobry i bardzo dobry ocenia 48 proc. badanych w wieku 25-34 lata (spadek o 12 proc. w stosunku do 2020 r.).

Spadkowi udziału oceniających swoje zdrowie psychiczne przynajmniej dobrze towarzyszy wzrost odsetka wskazań na złe lub bardzo złe. Największy odsetek oceniających swoje zdrowie psychiczne w ten sposób jest w grupie 18-24 lata – niemal co trzeci badany tak się ocenił (32 proc.). Tak samo swój stan psychiczny widzi 19 proc. przedstawicieli młodego pokolenia mających więcej niż 24 lata, ale mniej niż 35 lat.

W porównaniu do 2020 r. zwiększył się udział oceniających źle swój stan zdrowia psychicznego w analizowanych

grupach wiekowych (odpowiednio o 12 proc. i 7 proc.). Pozostali badani w każdej z grup wiekowych ocenili, że ich stan psychiczny jest przeciętny⁶.

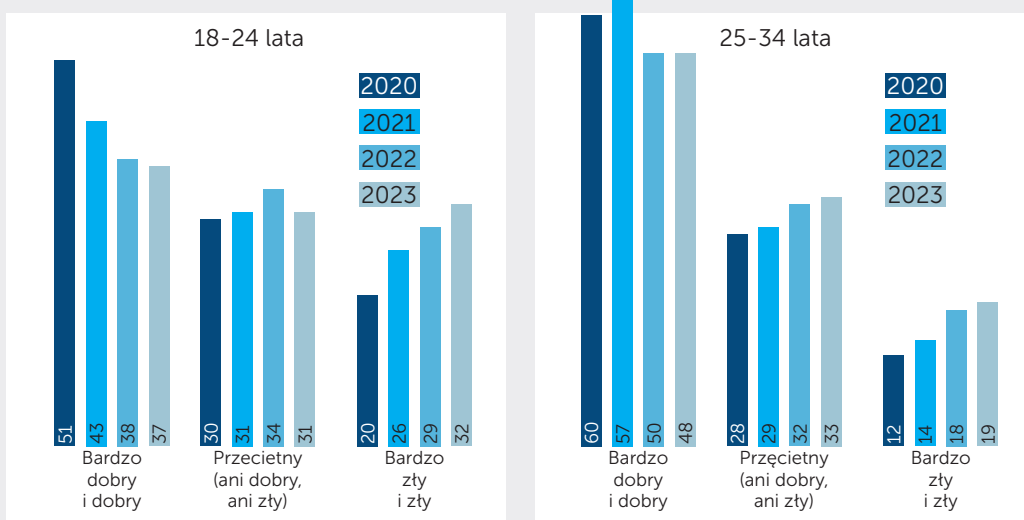
Wśród osób w wieku 18-29 lat co dzień z nich nieustannie doświadcza stresu (10 proc.) – tak wynika z sondażu Centrum Badawczo-Rozwojowe BioStat przeprowadzonego we współpracy z WP ABC⁷.

Stresujących sytuacji bardzo często doświadcza niemal połowa badanych z przedziału 18-29 lat (48 proc.). Więcej niż co trzeci przedstawiciel młodego pokolenia (37 proc.) od czasu do czasu doświadcza stresu. Tylko 5 proc. rzadko lub wcale się nie stresuje.

Z badań w 10 krajach europejskich wynika, że częściej niż co drugi badany ocenił swoje zdrowie emocjonalne jako bardzo dobre (19 proc.) lub dobre (39 proc.) (wykres 4.). Niemal cztery razy mniej młodych Polaków zadeklarowało, że ich aktualny stan zdrowia emocjonalnego jest zły (13 proc.) lub bardzo zły (2 proc.). Pozostałe 28 proc. respondentów oceniło ten aspekt zdrowia jako

WYKRES 3

Ocena własnego zdrowia psychicznego przez Polaków wg wieku (proc.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie Zimny-Zajac A., Narodowy Test Zdrowia Polaków 2023, Medonet, Kraków, maj 2023, s. 49, <https://narodowytestzdrowia.medonet.pl/>, (dostęp 29.08.2023 r.)

dość dobry (28 proc.). W porównaniu do innych badanych Europejczyków młodzi Polacy częściej oceniają swoje zdrowie emocjonalne jako dobre lub bardzo dobre (średni odsetek wskazań – 53 proc.). Młodzi mieszkańcy Hiszpanii (62 proc.) oraz Norwegii (59 proc.) częściej niż Polacy oceniają swoje zdrowie emocjonalne jako dobre bądź bardzo dobre⁸.

Konkludując – niezależnie od wieku, więcej niż połowa młodych Polaków ocenia swoje zdrowie psychiczne przynajmniej jako dobre. Niepokoić może fakt, że obserwuje się wzrost deklaracji o złym stanie zdrowia, a także wysoki odsetek wskazań na doświadczanie sytuacji stresowych często lub nieustannie. Długotrwały stres niewątpliwie ma negatywny wpływ na stan psychiczny człowieka, bez względu na wiek.

Jak zauważają eksperci w raporcie Medonet, statystyki wskazują, że coraz więcej młodych osób choruje na de-

presję, przy jednoczesnym trudnym dostępie do psychologów i psychiatrów, a ostatnio i leków psychotropowych. Zdrowie psychiczne młodych Polaków na tle innych krajów europejskich według ich deklaracji jest powyżej średniej. Poprawa dostępu do lekarzy oraz placówek specjalistycznych wydaje się być priorytetem, aby przeciwdziałać pogarszającemu się stanowi zdrowia psychicznego młodych dorosłych mieszkańców Polski.

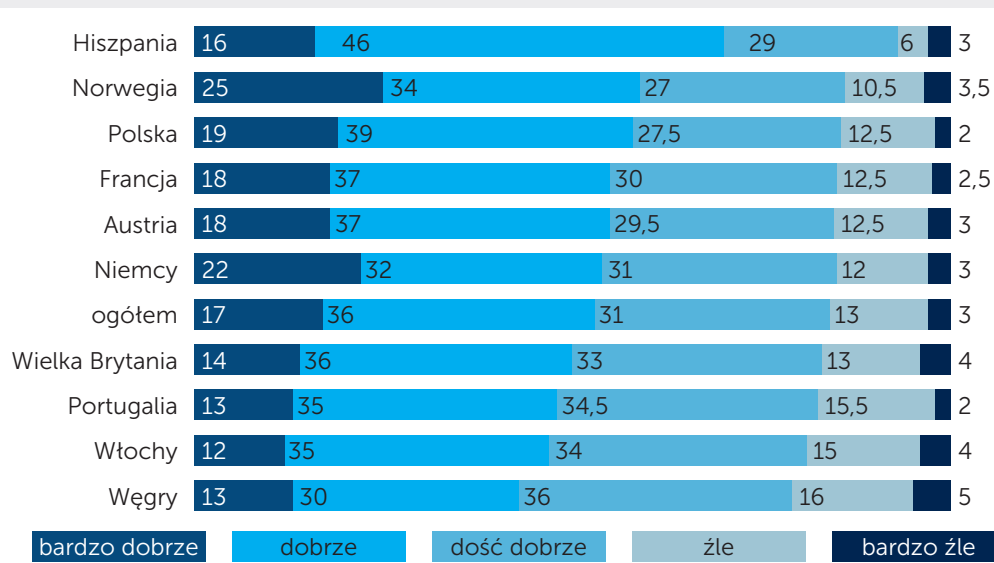
STYL ŻYCIA I UŻYWKI

Na styl życia składa się wiele elementów, począwszy od diety, skończywszy na stosowaniu różnego rodzaju używek. Poniżej zostaną przedstawione informacje z badań powiązanych z badaniami o stylu życia prowadzonym przez młodych Polaków.

Jednym z zaleceń zdrowego stylu życia jest spożywanie w ciągu dnia minimum 5 porcji warzyw i owoców. Z badania przeprowadzonego w ramach *Narodowego Testu Zdrowia Polaków 2023*

WYKRES 4

Ocena aktualnego stanu zdrowia emocjonalnego młodych mieszkańców poszczególnych krajów Europy (proc.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie "Merck Survey : Sustainable or nothing. The future that Europe's millennials and zeta Europeans are dreaming about", https://www.merckgroup.com/pl-pl/company/aktualnosci/informacje_prasowe/zrownowazony-rozwoj-albo-nic-wymarzona-przyszlosc-europejczykow-z-pokolen-y-i-z.html (dostęp 29.08.2023 r.)



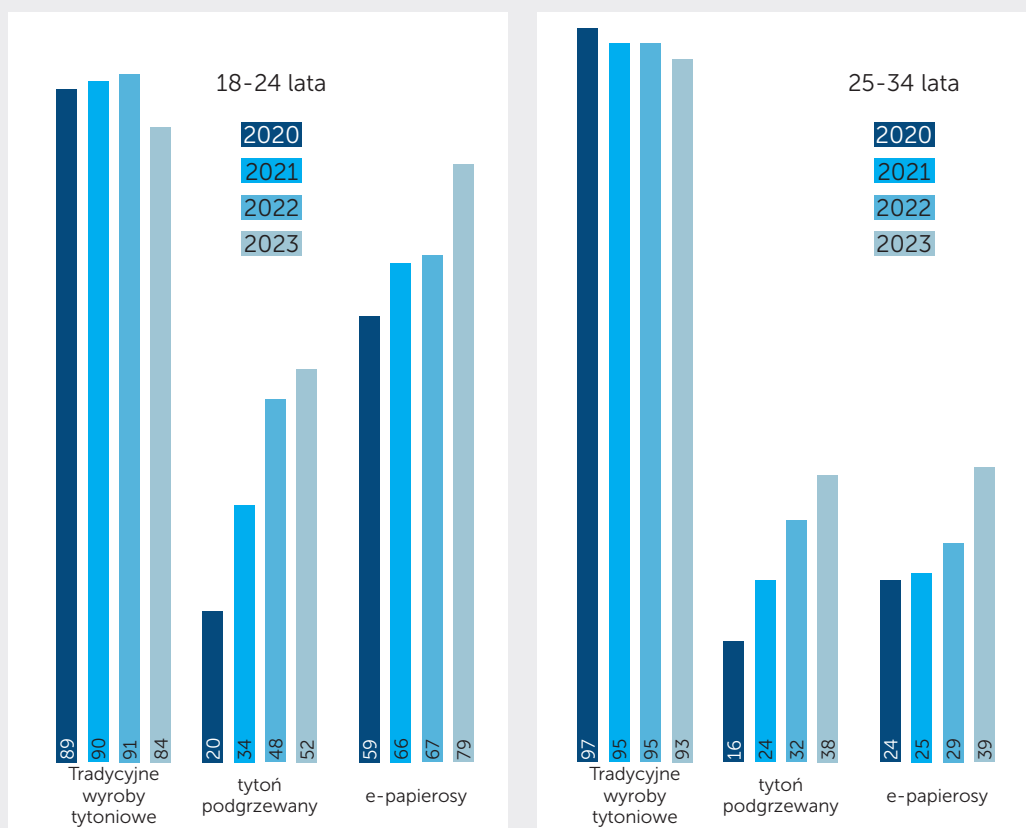
wynika, że co czwarty przedstawiciel grupy wiekowej 18-24 lata (25 proc.) i niemal co trzeci z przedziału 25-34 lat (31 proc.) spożywa codziennie warzywa. Można zaobserwować wzrost odsetka wskazań w porównaniu z 2020 r., kiedy to 23 proc. badanych w wieku 18-24 lata oraz 27 proc. w wieku 25-34 lata deklaroowało codzienne spożycie warzyw. Z kolei w przypadku spożycia owoców w młodszej grupie wiekowej można zaobserwować, że w 2023 r. o 2 pkt. proc. (do 18 proc.) zmniejszyła się ilość wskazań w porównaniu z 2020 r. Prawie co czwarty badany w wieku 25-34 lata deklaroował codzienne spożycie owoców (23 proc.). W porównaniu do 2020 r. odsetek wskazań się nie zmienił. Codzienne spożycie warzyw i owoców zwiększa się z wiekiem, co jest pożądanym zjawiskiem⁹.

Picie napojów energetycznych nie jest uznawane za dobry nawyk żywieniowy m.in. ze względu na znaczne ilości zawartego w nich cukru. Jak podają eksperci, spożycie 946 ml napoju energetycznego w ciągu jednej godziny zwiększa ryzyko wystąpienia zaburzeń rytmu serca przez kolejne cztery godziny. Niemal dwóch na trzech badanych w wieku 18-24 lata (64 proc.) oraz ponad połowa w wieku 25-34 lata deklaruje spożywanie napojów energetycznych w ostatniej edycji badania *Narodowy Test Zdrowia Polaków*. Udział młodych dorosłych do 24. roku życia pijących napoje energetyczne nie zmienił się, zaś udział badanych w wieku 25-34 lata wzrósł o 2 pkt. proc.¹⁰

Na zdrowy styl życia wpływa również aktywność fizyczna. Z badania Mul-

WYKRES 5

Konsumpcja wyrobów tytoniowych ze względu na wiek i rodzaj (proc.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie Zimny-Zajac A., Narodowy Test Zdrowia Polaków 2023, Medonet, Kraków, maj 2023, <https://narodowytestzdrowia.medonet.pl/>, (dostęp 29.08.2023 r.)

tiSport Index 2023 wynika, że 88 proc. osób w wieku 18-24 lata jest aktywnych fizycznie co najmniej raz w miesiącu. W grupie 25-29 lat takich osób jest 84 proc. osób w wieku 25-29 lat.

78 proc. osób w wieku 18-24 deklaruje, że jest aktywnych sportowo, tj. regularnie podejmuje wysiłek fizyczny minimum raz w tygodniu¹¹. Warto zauważyć, że zdaniem 68 proc. ankietowanych osób w populacji 18-24 lat i 75 proc. w grupie 25-29 lat uważa, że już jeden trening może mieć pozytywny wpływ na samopoczucie¹².

W 2023 r. 28 proc. Polaków zadeklarowało, że pali wyroby tytoniowe (tradycyjne papierosy, tytoń podgrzewany lub e-papierosy), co oznacza nieznac-

ny spadek w stosunku do 2022 r. oraz wzrost udziału niepalących (wykres 5.). Palący przedstawiciele młodego pokolenia sięgają najczęściej po tradycyjne wyroby tytoniowe (84 proc. w grupie wiekowej 18-24 lata oraz 93 proc. w grupie 25-34 lata).

Od 2020 r. zmniejszył się odsetek sięgających po tradycyjne papierosy przy jednoczesnym wzroście deklaracji sięgania po tytoń podgrzewany czy e-papierosy. W 2023 r. ponad połowa młodych Polaków w wieku 18-24 lata, będących palaczami, zadeklarowała sięganie po tytoń podgrzewany, podczas gdy w 2020 r. deklarował to co piąty z nich (20 proc.).

Z e-papierosów korzysta 79 proc. palących z grupy 18-24 lata oraz 39 proc. w przedziale 25-34 lat, co oznacza zwiększenie popularności tego środka

w tych grupach wiekowych w porównaniu do 2020 r. odpowiednio o 20 proc. i 15 proc.¹³

Z badania Medonetu wynika, że tylko co piąty Polak nie spożywa alkoholu¹⁴. Podobne informacje daje badanie *Wzory konsumpcji alkoholu w Polsce* zrealizowane w 2020 r. – mówią one, że 81 proc. Polaków spożywa alkohol. Pokazują też, że abstynentami było 15 proc. młodych Polaków, a alkohol piło 84 proc. z nich (w ciągu 12 miesięcy przed badaniami).

Osoby w wieku 18-34 lata średnio w ciągu roku spożywały 4 611,67 ml czystego alkoholu. Przedstawiciele młodego pokolenia średnio wypijają 65,19 ml czystego alkoholu w napojach spirytusowych, mniej w piwie (41,42 ml), a najmniej w winie (27,85 ml). Pod względem ilości wypijanego czystego alkoholu w piwie osoby z populacji 18-34 lat znajdują się na pierwszym miejscu w całym kraju, podobnie jak w przypadku wina. Jeżeli chodzi o spożycie czystego alkoholu w napojach spirytusowych, młodzi Polacy znaleźli się na trzecim miejscu (przed grupą 65+)¹⁵.

Z danych PARPA wynika, że niemal 74 proc. osób w wieku 18-34 lata spożywało alkohol umiarkowanie, tj. poniżej 6 l czystego alkoholu rocznie (wykres 6.). Oznacza to, że ponad jedna czwarta w grupie 18-34 lata (26 proc.) nadużywała go, tj. roczne spożycie czystego alkoholu wynosiło więcej niż 6 l w ciągu roku.

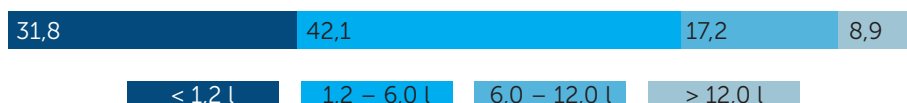
Uzależnienia to nie tylko papierosy i alkohol, ale również substancje psychoaktywne. Badania Medonetu uświadamiają, że niemal co dziesiąty przedstawiciel młodego pokolenia Polaków miał doświadczenie z dopalaczami (10 proc. w przedziale 18-24 lat oraz 12 proc. w przedziale 25-34 lata). W porównaniu z 2021 r. poziom deklaracji o doświadczeniach z substancjami psychoaktywnymi wzrósł o 4 pkt. proc. w grupie 18-24 lata oraz o 3 pkt. proc. w grupie 25-34 lata¹⁶.

Ponad połowa przedstawicieli młodego pokolenia w Polsce stosuje się do porad dotyczących zdrowego stylu życia udzielanych przez pracowników służby zdrowia / naukowców (57 proc. badanych w wieku 18-24 lata oraz 56 proc. w wieku 25-34 lata). Młodszy przedstawiciele młodego pokolenia uwzględniają również wskazówki pochodzące od osób tworzących treści poświęcone zdrowiu (46 proc. wskazań) oraz pochodzące z oficjalnych profili podmiotów publicznych lub prywatnych (41 proc.). Najbardziej uwzględniają rady influencerów (12 proc.). Do porad dotyczących zdrowego stylu życia częściej stosują się osoby mające 25-34 lata niż osoby z niższej grupy wiekowej. Jednocześnie ta grupa wiekowa jest bardziej podatna na porady influencerów co do stylu – stosowanie się do nich zadeklarowało 26 proc.¹⁷

Młodzi Polacy mają wiele do zrobienia w kwestii poprawy swojego stylu życia. Niepokojący jest fakt, że więcej badanych deklaruje spożywanie napojów

WYKRES 6

Roczne spożycie alkoholu wśród 18-34 latków (proc.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie *Wzory konsumpcji alkoholu w Polsce. Raport z badań kwestionariuszowych 2020 r.*, dr Magdalena Rowicka, dr Sławomir Postek, Marta Zin-Sędek, Warszawa 2021 r., https://www.parpa.pl/images/wzorykonsumpcji_2020.pdf (dostęp 29.08.2023 r.).

energetycznych niż codzienne spożywanie warzyw i owoców. Niewłaściwa dieta, obok braku aktywności fizycznej, stosowania wyrobów tytoniowych oraz spożywania alkoholu, zaliczana jest do głównych czynników chorób cywilizacyjnych, nazywanych też przewlekłymi chorobami niezakaźnymi. Od 2020 r. obserwuje się zwiększenie liczby osób doświadczających długotrwałych problemów zdrowotnych lub chorób przewlekłych. Trzeba pamiętać, że skutki stylu życia mogą ujawniać się z opóźnieniem i być odczuwalne przez lata. ●

CO SZKODZI NAJBARDZIEJ?

19 września 2023 r. z inicjatywy Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem odbyła się „Ogólnopolska Konferencja Młodzieżowych Rad i Środowisk Młodzieżowych” w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W jej trakcie 115 uczestników wzięło udział w zanonimizowanym badaniu kwestionariuszowym przeprowadzonym za pomocą narzędzia digitalnego. Pytania w ankiecie dotyczyły również kwestii dobrostanu młodych dorosłych. W przypadku wszystkich pytań respondenci mieli zamknięty katalog odpowiedzi jednokrotnego wyboru.

Jak oceniasz wagę tematu zdrowia psychicznego i dobrostanu młodych dorosłych w kontekście Polski?

- to temat istotny – 40 proc.
- to temat krytycznie istotny dla przyszłości naszego kraju – 39,13 proc.
- to jeden z ważnych tematów – 7,83 proc.
- to temat mniej istotny niż np. mieszkalnictwo – 6,96 proc.
- nie mam zdania – 4,35 proc.
- to temat nieistotny – 1,74 proc.

Jakie instytucje są według Ciebie kluczowe w dbaniu o zdrowie psychiczne oraz dobrostan młodych dorosłych?

- rodzina – 33,91 proc.
- psychiatra/psycholog – 28,70 proc.

- szkoła/uczelnia – 18,26 proc.
- poradnie specjalistyczne – 9,57 proc.
- wspólnoty wyznaniowe – 6,09 proc.
- lekarz pierwszego kontaktu – 3,48 proc.

Jaką instytucję oceniłbyś najgorzej w kontekście dbania o zdrowie psychiczne oraz dobrostan młodych dorosłych?

- szkoła/uczelnia – 63,48 proc.
- wspólnoty wyznaniowe – 18,26 proc.
- lekarz pierwszego kontaktu – 8,70 proc.
- poradnie specjalistyczne – 4,35 proc.
- rodzina – 3,48 proc.
- psychiatra/psycholog – 1,74 proc.

4. Co oceniasz jako najbardziej szkodliwe dla zdrowia/dobrostanu młodych dorosłych?

- system edukacji – 27,83 proc.
- presja rówieśnicza – 25,22 proc.
- media społecznościowe/internet – 17,39 proc.
- ogólne poczucie niepewności i braku perspektyw – 11,30 proc.
- presja rodziców – 9,57 proc.
- sytuacja w kraju (bezpieczeństwo, rynek pracy, dostępność mieszkań, zarobki) – 3,48 proc.
- dostępność do lekarzy pierwszego kontaktu i specjalistów w dziedzinie psychologii i psychiatrii – 3,48 proc.
- sytuacja na świecie (geopolityka, bezpieczeństwo, ekologia) – 1,74 proc.

Niniejsze badania w dużym stopniu pokrywają się z wnioskami z przeglądu badań oraz literatury.

PODSUMOWANIE

Dobrostan odnosi się do ogólnego stanu fizycznego, emocjonalnego i społecznego, który wpływa na jakość życia jednostek. Młode pokolenie Polaków to grupa ludzi urodzonych w ostatnich dwóch-trzech dekadach; mają oni unikalne wyzwania, możliwości i potrzeby związane z dobrym samopoczuciem.

Kluczowym aspektem dobrostanu młodego pokolenia Polaków jawi się edukacja. Nadmierny wysiłek związany presją oczekiwań i konkurencją prowadzi jednak do nieproporcjonalnych obciążeń. Zły wpływ na samopoczucie młodych ma również rynek pracy – mało stabilny i nieprzewidywalny. ●

Dostęp do wsparcia psychologicznego i eliminowanie tabu wokół problemów psychicznych są istotne dla poprawy samopoczucia.

Ważną rolę grają relacje społeczne w życiu nowych pokoleń. Możliwość

nawiązywania przyjaźni, budowania relacji rodzinnych i uczestniczenia w społeczeństwie może wpływać na poczucie przynależności i satysfakcję z życia.

Internet i cyfrowa rzeczywistość modyfikują jednak zachowania młodych. Niesie to zarówno korzyści, jak i wyzwania, takie jak nadmierne korzystanie z internetu, cyberprzemoc czy zagrożenia związane z prywatnością. Kultura oraz rozrywka formują postawy człowieka wobec świata, emocji, twórczości.

Uwzględnienie tych różnorodnych aspektów pozwoli stworzyć młodym Polakom warunki do rozwijania się i osiągnięcia celów.

¹ Indeks Zdrowia został stworzony na potrzeby Narodowego Testu Zdrowia Polaków. Pokazuje, w jakim stopniu odpowiedzi badanego na zadane pytania i deklarowane w nich działania dotyczące profilaktyki chorób oraz zdrowego stylu życia pokrywają się z zaleceniami ekspertów. Przyjmuje wartości od 0 proc. oznaczającego całkowity brak przestrzegania zaleceń profilaktycznych do 100 proc., co oznacza pełne przestrzeganie zaleceń profilaktycznych

² Zimny-Zajęc A., Narodowy Test Zdrowia Polaków 2023, Medonet, Kraków, maj 2023, s. 12-13

³ Tamże, s. 49

⁴ Tamże, s. 61

⁵ Merck Survey: Sustainable or nothing. The future that Europe's millennials and zeta Europeans are dreaming about", https://www.merckgroup.com/pl-pl/company/aktualnosci/informacje_prasowe/zrownowazony-rozwoj-albo-nic-wymarzona-przyszlosc-europejczykow-z-pokolen-y-i-z.html (dostęp 29.08.2023 r.)

⁶ Zimny-Zajęc A., Narodowy Test Zdrowia Polaków ..., s. 49

⁷ <https://www.biostat.com.pl/sondaz-zdrowie-polakow-stres-i-jego-wplyw-na-jelita.php> (dostęp 31.08.2023 r.)

⁸ Merck Survey: Sustainable or nothing. The future that Europe's millennials and zeta Europeans are dreaming about", https://www.merckgroup.com/pl-pl/company/aktualnosci/informacje_prasowe/zrownowazony-rozwoj-albo-nic-wymarzona-przyszlosc-europejczykow-z-pokolen-y-i-z.html (dostęp 29.08.2023 r.)

⁹ Zimny-Zajęc A., Narodowy Test Zdrowia Polaków 2023 ..., s. 24 – 25

¹⁰ Zimny-Zajęc A., Narodowy Test Zdrowia Polaków 2023 ..., s. 98-99

¹¹ MultiSport Index 2023, s. 5-6, <https://biuroprasowe.benefitsystems.pl/242203-co-trzeci-polak-nie-podejmuje-aktywnosci-fizycznej-nawet-raz-w-miesiacu-raport> (dostęp dnia 29.08.2023 r.)

¹² Tamże, s. 40

¹³ Zimny-Zajęc A., Narodowy Test Zdrowia Polaków 2023 ..., s. 41

¹⁴ Tamże, s. 36

¹⁵ Rowicka M., Postek S., Zin-Sędek M., *Wzory konsumpcji alkoholu w Polsce. Raport z badań kwestionariuszowych 2020 r.*, Warszawa 2021 r., s. 10, 18, https://www.parpa.pl/images/wzorykonsumpcji_2020.pdf (dostęp 29.08.2023 r.)

¹⁶ Zimny-Zajęc A., Narodowy Test Zdrowia Polaków 2023 ..., s. 41-42

¹⁷ Badanie Międzynarodowe. Sondaż Merck: Zrównoważony rozwój albo nic. Wymarzona przyszłość Europejczyków z pokoleń Y i Z., czerwiec 2022, Badanie Międzynarodowe. Sondaż Merck: Zrównoważony rozwój albo nic. Wymarzona przyszłość Europejczyków z pokoleń Y i Z., czerwiec 2022, https://www.merckgroup.com/pl-pl/company/aktualnosci/informacje_prasowe/zrownowazony-rozwoj-albo-nic-wymarzona-przyszlosc-europejczykow-z-pokolen-y-i-z.html (dostęp dnia 29.08.2023 r.)



**DLACZEGO
MŁODZI POLACY
USAMODZIELNIAJĄ SIĘ
PÓŹNO
– PRZYCZYNY,
SKUTKI I WYZWANIA**

Zmienność i nieprzewidywalność tego, co się dzieje wokół i brak łatwych narzędzi pozwalających zrozumieć niespodzianki zachodzących procesów gospodarczych, społecznych i politycznych – to wszystko wpływa na zmniejszenie się poczucia bezpieczeństwa. Dlatego problem gniazdownictwa w Polsce nie maleje. ●

Zgodnie ze słownikiem języka polskiego termin „samodzielność” odnosi się do człowieka, który nie jest uzależniony od nikogo, nie potrzebuje niczyjej pomocy, nie ulega czyimś wpływom, nie podlega czyjejś władzy, jest niezależny, niezawisły, niepodległy¹. Taka wykładnia samodzielności wskazuje na jej powiązanie z pojęciem wolności, która jest jednym z fundamentów demokracji, społeczeństwa obywatelskiego, sprawiedliwości i moralności. W przypadku większości teorii moralności wszelka ocena dotycząca naszego postępowania ma sens tylko odnośnie do dobrowolnych działań. Trudno mówić o naruszeniu zasad moralnych i społecznych, jeśli ktoś dokonał jakiegoś czynu pod przymusem lub bez świadomości ich konsekwencji. A zatem przymus, ignorancja i zależność zdają się zdejmować z nas odpowiedzialność moralną. Innymi słowy, abyśmy mogli zbudować jakąkolwiek definicję moralności czy sprawiedliwości to musimy przyjąć, że człowiek jest istotą, przynajmniej w pewnym sensie, wolną i samodzielną.

GNIAZDOWNICY

Ucieczka przed wolnością i samodzielnością jest zjawiskiem obserwowanym i analizowanym od lat na całym świecie. W psychologii i socjologii ludzi, którzy pozostają w stanie niesamodzielności nazywa się gniazdownikami² albo bamboccioni, czyli dorostłymi bobasami – mającymi 30 i więcej lat, a nadal mieszkającymi z rodzicami. ●

Takich osób przybywa, obecnie dotyczy to już niemal co drugiej osoby w wieku 25–34 lata, częściej mężczyzn.

Zgodnie z danymi Eurostatu³ – przeciętny Polak, opuszczając dom rodzinny w 2020 r., miał około 28 lat⁴. To powyżej średniej unijnej, wynoszącej 26,4 roku. Co ciekawe i niepokojące, jeszcze w 2019 r. wiek usamodzielniającego się Polaka wynosił 27,4 roku, co w zestawieniu z danymi z 2020 r. (28,1 roku) oznacza, że wiek ten w ciągu 12 miesięcy wydłużył się o 0,7 roku (czyli ponad osiem miesięcy). Jest to trzeci najwyższy wzrost wśród wszystkich krajów Unii Europejskiej – po Irlandii i Portugalii, a taki sam jak w Grecji. ●

Jako istotny faktor można wskazać oczywiście kryzys koronawirusowy, który szczególnie mocno dotknął osoby młode i miał wpływ na decyzje wielu Europejczyków o opuszczeniu domu rodzinnego. Dla mężczyzn przeciętny wiek realizacji takiej decyzji wydłużył się pomiędzy 2019 a 2020 rokiem o 0,3 roku, dla kobiet o 0,2 roku – w obu przypadkach, jak zauważa Eurostat, to najwyższy skok od 2005 r.

Z przeprowadzonych przez Eurostat badań wynika, że różnice między krajami odzwierciedlają różnice kulturowe, czyli skalę wyzwań stojących przed młodymi osobami w różnych państwach. Urząd zauważa ponadto korelację pomiędzy wiekiem opuszczenia domu rodzinnego a odsetkiem tzw. NEETs – młodych osób nieuczących się ani niepracujących. Im większą część społeczeństwa stanowią, tym późniejszy jest uśredniony moment wyprowadzki z domu rodziców.

Podobne wnioski płyną z badań przeprowadzonych w Polsce przez Urząd Statystyczny w Warszawie⁵. Wynika z nich, że w 2018 r. ponad 2 mln Polaków w wieku od 25 do 34 lat mieszkało przynajmniej z jednym ze swoich rodziców, tym samym zaliczając się do popu-

lacji gniazdowników. Udział gniazdowników w ogólnej liczbie osób w tej samej grupie wieku wyniósł 36 proc. i był bardzo zróżnicowany przestrzennie. Największy odsetek gniazdowników wystąpił w województwach: warmińsko-mazurskim i świętokrzyskim (powyżej 40 proc.). Najniższym poziomem zjawiska gniazdowniczości charakteryzowały się natomiast województwa: pomorskie i mazowieckie (niepełna 33 proc.).

Zróżnicowanie poziomu gniazdowniczości na szczeblu gmin jest większe. Do jednostek o najwyższych wartościach wskaźnika należą gminy przygraniczne, w szczególności w województwie podlaskim i warmińsko-mazurskim, w których odsetek osób doro-

stych mieszkających z rodzicami przekracza nawet 50 proc. populacji⁶. Z kolei do gmin o najniższej wartości badanego zjawiska zaliczają się gminy znajdujące się w obszarach funkcjonalnych największych polskich miast, a także gminy położone w regionie kulturowym Kaszub, który charakteryzuje się jednym z najwyższych w Polsce wskaźnikiem liczby zawieranych małżeństw na 1 tys. ludności. Wśród miast wojewódzkich najwyższy udział dorosłych dzieci mieszkających ze swoimi rodzicami odnotowały Kielce i Zielona Góra (powyżej 36 proc.), natomiast najniższy – Wrocław i Warszawa (poniżej 25 proc.).

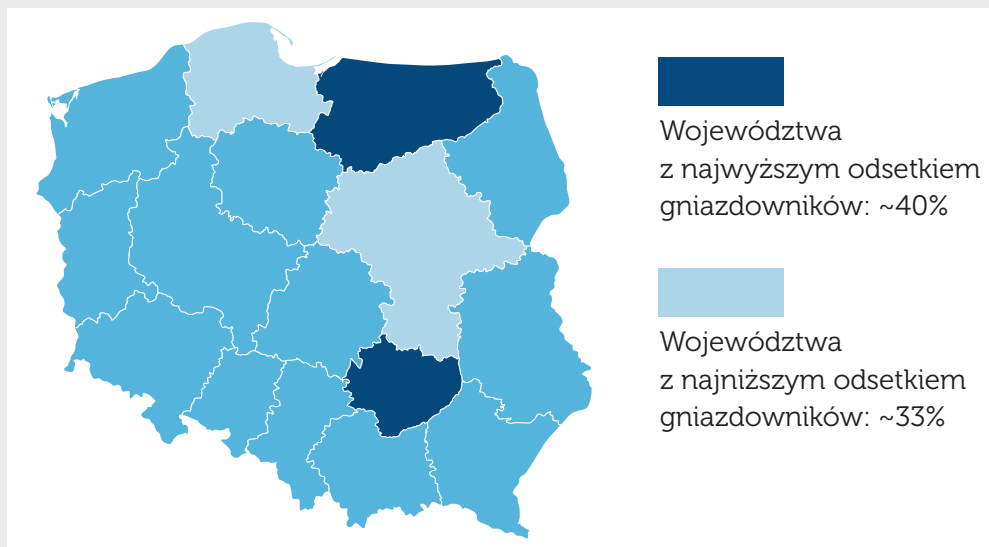
Z badań przeprowadzonych przez GUS wynika, że zjawisko gniazdownic-

~40%
to najwyższa
wojewódzka średnia
wartość odsetka
gniazdowników
występująca
w woj. warmińsko-
mazurskim
i świętokrzyskim

~33%
to najniższa średnia
wartość odsetka
gniazdowników
występująca
w woj. pomorskim
i mazowieckim

MAPA 1

Województwa z najwyższym i najniższym odsetkiem gniazdowników (proc.)



Źródło: Pokolenie gniazdowników w Polsce. Publikacja dostępna na stronie: <http://warszawa.stat.gov.pl/>

twa wykazuje zróżnicowanie względem płci.

W 2018 r. odsetek gniazdowników w całej populacji w wieku 25-34 lata wśród mężczyzn był na poziomie 43 proc., podczas gdy wśród kobiet – 29 proc. We wszystkich województwach udział gniazdowników był wyższy w przypadku mężczyzn niż w przypadku kobiet. ●

Rozkład przestrzenny gniazdowników według płci odzwierciedla ogólny poziom gniazdownictwa. W województwie świętokrzyskim, które zanotowało najwyższy poziom gniazdownictwa w kraju, udział mężczyzn mieszkających ze swoimi rodzicami wyniósł 49 proc., z kolei w województwie pomorskim, charakteryzującym się najniższą wartością analizowanego zjawiska – 38 proc. Największy odsetek mieszkających z rodzicami kobiet wystąpił natomiast w województwach: warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim i lubuskim – po 33 proc.. Najmniej gniazdujących kobiet było w województwach: pomorskim i mazowieckim (po ok. 26 proc.).

W ponad ¼ gmin w Polsce co drugi mężczyzna w wieku od 25 do 34 lat mieszkał ze swoimi rodzicami. Dla porównania, nie było w Polsce żadnej takiej gminy, w której udział kobiet, które nie opuściły jeszcze rodzinnego domu przekroczyłby 50 proc. populacji w badanym wieku. ●

Odsetek gniazdowników w Polsce zmienia się wyraźnie wraz z ich wiekiem. W starszych rocznikach maleje udział osób mieszkających ze swoimi rodzicami. O ile wśród osób 25-letnich gniazdownicy stanowili 61 proc., to w grupie 34-latków odsetek ten był już prawie trzykrotnie niższy i wyniósł niespełna 21 proc. Wyniki badań wskazują zatem np. na potrzebę podjęcia działań mających na celu zmianę stereotypów i wzorców kulturowych wpływających na różnice między mężczyznami i kobietami w tym zakresie.

Niewątpliwie w dużej mierze różnica między kobietami i mężczyznami wynika w tym przypadku z modelu wychowania, który zakłada, że kobieta powinna być samodzielna oraz prze-

MAPA 2

Rozkład geograficzny odsetka gniazdowników z poziałem na płć (proc.)



■ Województwa z najwyższym odsetkiem gniazdowników
płci męskiej: ~49%

■ Województwa z najniższym odsetkiem gniazdowników
płci męskiej: ~38%

Źródło: Pokolenie gniazdowników w Polsce. Publikacja dostępna na stronie: <http://warszawa.stat.gov.pl/>

mian zachodzących we współczesnym świecie. Pomimo zacierania się stereotypowego postrzegania płci cały czas w naszej kulturze od kobiety oczekuje się innych rzeczy niż od mężczyzny. Wszystko sprowadza się do modelu wychowania i oczekiwań społecznych, które rezonują przez całe życie.

Kobiety są dzisiaj niejednokrotnie lepiej wykształcone, bardziej mobilne społecznie, bardziej świadome swoich praw i potrzeb. Są nastawione na dbanie o swój dobrostan, rozwój, sukces. W porównaniu z nimi część mężczyzn wydaje się mniej samodzielna.

Stary wzorzec męskości – decyzyjnej, zaradnej – znalazł się w kryzysie⁷.

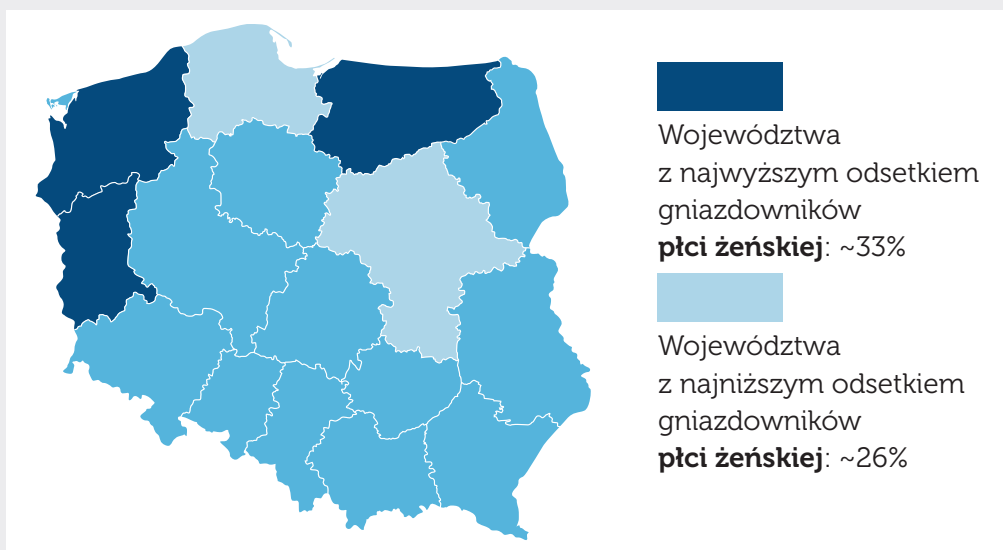
AKTYWNOŚĆ EDUKACYJNA I EKONOMICZNA

Istotna obserwacja uzyskana w badaniu GUS dotyczy **powiązania gniazdownictwa i aktywności edukacyjnej**. Około 7 proc. gniazdowników podejmuje jakąkolwiek aktywność edukacyjną

(uczy się, studiuje na studiach I, II lub III stopnia), zaś w ich grupie referencyjnej udział ten wynosi około 4 proc. Wśród całej populacji gniazdowników najczęściej było studentów (5 proc.), uczniowie i doktoranci łącznie stanowili 2,5 proc. Odsetek uczących się gniazdowników zmniejsza się wyraźnie wraz z wiekiem. Wśród grupy osób w wieku 25 lat blisko 18 proc. uczyło się lub studiowało, podczas gdy pośród najstarszych przedstawicieli tej populacji udział uczących się lub studiujących osób wyniósł 2 proc. Koncentracja uczących się lub studiujących gniazdowników wystąpiła w miastach lub ich najbliższej okolicy. Najwyższy odsetek (15,1 proc.) gniazdowników podejmujących przynajmniej jedną aktywność edukacyjną charakteryzował gminę wiejską Budziszewice zlokalizowaną w województwie łódzkim, w bliskim otoczeniu Łodzi. Miastem w Polsce o najwyższym odsetku uczących się lub studiujących gniazdowników były Skierniewice (13,2 proc., także województwo łódzkie). W województwie mazowieckim, podobnie jak w przypadku województwa łódzkiego, najwyższą wartością analizowanej zmiennej nie

MAPA 3

Rozkład geograficzny odsetka gniazdowników z poziałem na płć (proc.)



Źródło: Pokolenie gniazdowników w Polsce. Publikacja dostępna na stronie: <http://warszawa.stat.gov.pl/>

charakteryzowało się miasto centralne (Warszawa), lecz gminy położone w jego najbliższym otoczeniu (w tym przypadku Zielonka i Kobyłka – po około 13 proc.).

Ciekawą obserwacją jest fakt, że w województwach mazowieckim i łódzkim najwyższe wartości odsetka uczących się gniazdowników nie występują w bogatszych miastach centralnych (Warszawie i Łodzi), lecz w ich najbliższym otoczeniu. Może wskazywać na korzystny wpływ otoczenia miejskiego na przełożenie kształcenia/wykształcenia na możliwość i wolę usamodzielnienia. Podobnie najbogatsze kraje, takie jak Holandia, Szwecja czy Finlandia, charakteryzują się co najmniej dwukrotnie niższym odsetkiem tzw. gniazdowników niż Polska.

Kolejnym wziętym pod uwagę elementem była aktywność ekonomiczna. Wyniki przeprowadzonego badania wskazują na wysoką aktywność ekonomiczną gniazdowników. W 2018 r. 65 proc. z nich podejmowało pracę, 4,3 proc. było bezrobotnych, a 30,7 proc. – biernych zawodowo. Odsetek pracujących gniazdowników w porównaniu do ich grupy referencyjnej był tylko nieznacznie niższy (o 3,2 p. proc.). Wśród gniazdowników większy był udział osób biernych zawodowo (o 3,7 p. proc. w porównaniu do grupy referencyjnej).

Nieznacznie większą aktywnością ekonomiczną wśród gniazdowników odznaczają się mężczyźni. W 2018 r.

blisko dwóch na trzech mężczyzn pomiędzy 25. a 34. rokiem życia, którzy mieszkali z rodzicami podejmowało pracę, w przypadku kobiet odsetek ten wyniósł 63,5 proc.

Widoczna jest również zależność pomiędzy aktywnością ekonomiczną gniazdowników a ich wiekiem. Wraz z wiekiem rośnie bowiem udział osób niepracujących (bezrobotnych i biernych). W grupie 34-letnich gniazdowników odsetek osób niepracujących jest o ponad 10 p. proc. wyższy niż w grupie 26-latków.

W grupie 25-letnich gniazdowników dość wysoki udział osób biernych zawodowo (31 proc.) wynika z ich większej aktywności edukacyjnej.

Poziom aktywności ekonomicznej gniazdowników wykazuje duże zróżnicowanie przestrzenne. W 2018 r. znacznie wyższym udziałem osób niepracujących (bezrobotnych i biernych) charakteryzowały się województwa peryferyjne niż centralne. Najwyższy odsetek niepracujących gniazdowników wystąpił w województwach: podkarpackim i warmińsko-mazurskim (powyżej 42 proc.), natomiast najniższy był w województwach: wielkopolskim, łódzkim i mazowieckim (poniżej 30 proc.). Wśród miast wojewódzkich najniższy poziom aktywności ekonomicznej zanotowały miasta Polski

15,1%

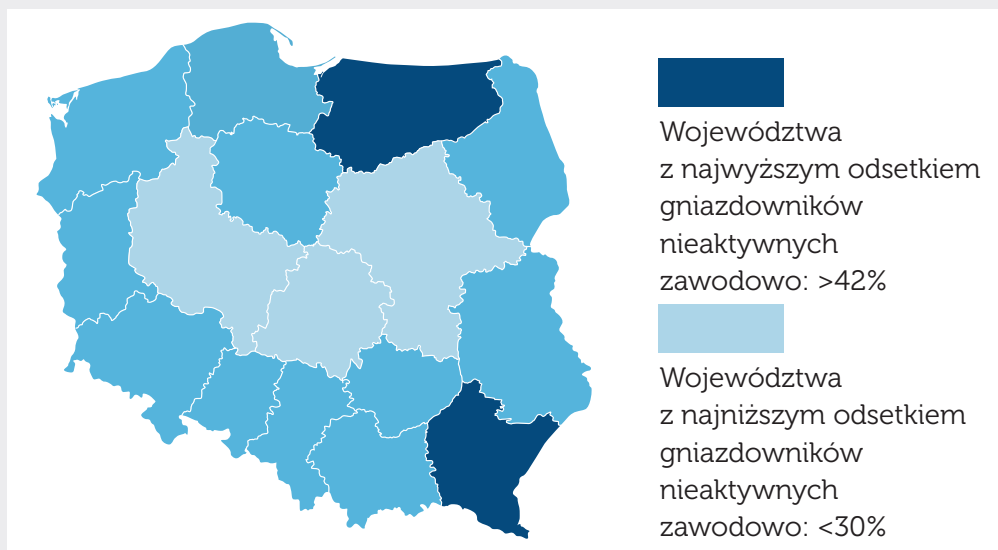
Najwyższy odsetek gniazdowników podejmujących przynajmniej jedną aktywność edukacyjną charakteryzował gminę wiejską Budziszewice zlokalizowaną w województwie łódzkim, w bliskim otoczeniu Łodzi.

13,2%

Miastem w Polsce o najwyższym odsetku uczących się lub studiujących gniazdowników były Skierniewice.

MAPA 4

Województwa z najwyższym i najniższym odsetkiem gniazdowników nieaktywnych zawodowo (proc.)



Źródło: Pokolenie gniazdowników w Polsce. Publikacja dostępna na stronie: <http://warszawa.stat.gov.pl/>

wschodniej (Białystok, Rzeszów, Lublin, Olsztyn i Kielce), w których odsetek niepracujących gniazdowników przekroczył 39 proc. Miastami wojewódzkimi o najniższym odsetku niepracujących były: Poznań, Warszawa i Katowice (udział niepracujących gniazdowników nie przekroczył w nich 30 proc.).

Zaskakującą obserwacją jest to, że gniazdownicy wykazują relatywnie wysoką aktywność ekonomiczną. Praca jest dla nich częstym wyborem, a jedynie niewielką część tej grupy stanowią bezrobotni lub osoby nieaktywne zawodowo. To sugeruje, że gniazdownicy zdają sobie sprawę z potrzeby samodzielnego utrzymania i włączają się w życie zawodowe. Mieszkanie z rodzicami niekoniecznie wpływa negatywnie na ich zdolność do podjęcia pracy.

Aktywność ekonomiczna gniazdowników różni się istotnie w zależności od lokalizacji geograficznej. Województwa i miasta peryferyjne wykazują wyższy odsetek osób niepracujących niż centralne, co może wynikać z różnic w do-

stępie do miejsc pracy czy zróżnicowanego poziomu rozwoju gospodarczego.

Wniosek? Mieszkanie w centrum kraju sprzyja usamodzielnieniu⁸.

Czynnikiem wziętym pod uwagę w badaniu był także **udział niepracujących (bezrobotnych i biernych zawodowo) gniazdowników**. Wśród pracujących gniazdowników 9 na 10 pracowało w jednym miejscu pracy (było ubezpieczonych u jednego płatnika w ramach jednego kodu tytułu ubezpieczenia w ZUS lub KRUS).

W grupie osób pracujących na więcej niż jedną umowę dominowały kobiety (11,8 proc. pracujących kobiet, które mieszkały ze swoimi rodzicami). W przypadku mężczyzn udział ten wyniósł 8,7 proc. Zdecydowana większość pracujących gniazdowników (92,6 proc.) w 2018 r. zatrudniona była na cały etat. W niepełnym wymiarze pracowało zaledwie 7,4 proc. gniazdowników posiadających umowę o pracę. Częściej w niepełnym wymiarze pracowały kobiety, które stanowiły 8,7 proc. ogółu kobiet pracujących na umowę o pracę. W przypadku mężczyzn odsetek ten wyniósł 6,5 proc. Największy odsetek osób zatrudnionych

w niepełnym wymiarze czasu pracy występował w grupie 25-latków (8 proc.). W trzech kolejnych rocznikach następował spadek udziału tej formy zatrudnienia (do 7,1 proc. wśród 28-latków), po czym następnie sukcesywnie wzrastał, osiągając 7,7 proc. w grupie 34-latków.

DOCHODY A SAMODZIELNOŚĆ

Czynnikiem uniemożliwiającym usamodzielnienie mogą być zbyt niskie dochody lub ich brak. Jak wynika z danych uzyskanych w badaniu, wśród gniazdowników dominującą grupę stanowiły osoby nieposiadające żadnego dochodu lub osiągające średni miesięczny dochód poniżej stawki minimalnej, która w 2018 r. wynosiła 2100 zł.

Grupa ta stanowiła łącznie 60 proc. badanej populacji, wśród której osoby nieposiadające dochodu stanowiły 33,8 proc. Najwyższy odsetek gniazdowników, którzy nie posiadali dochodu notowany był w województwach podlaskim, podkarpackim i opolskim, gdzie udział wyniósł powyżej 40 proc. Stolice dwóch pierwszych województw odnotowały najwyższe wartości wskaźnika

wśród miast wojewódzkich: Białystok – 39 proc., Rzeszów – 37 proc., wysoki udział wystąpił również w Lublinie – 36 proc. Najmniej osób nieposiadających dochodu odnotowano w województwach łódzkim, mazowieckim i śląskim, ich odsetek wynosił poniżej 29 proc. Wśród miast wojewódzkich najniższy udział charakteryzował m.st. Warszawę, Poznań oraz Katowice (poniżej 26 proc.).

Biorąc pod uwagę rozkład przestrzenny można zauważyć,

że zdecydowanie wyższy odsetek ludzi młodych mieszkających z rodzicami i jednocześnie nieposiadających własnych dochodów występował w gminach Polski wschodniej oraz województwa opolskiego, a także gminach położonych w północnowschodniej i południowej części województwa małopolskiego. Interesujący jest również fakt, że zarówno gmina o najwyższym udziale gniazdowników nieposiadających dochodu, jaką jest Czarny Dunajec (68 proc.), jak również gmina o najniższym udziale tej grupy – Polanka Wielka (16 proc.), zlokalizowane są na terenie województwa małopolskiego.



W grupie referencyjnej udział osób nieposiadających dochodu utrzymywał się na zbliżonym poziomie do gniazdowników.

Różnice uwidaczniają się przy analizie rozkładu przestrzennego. Aż w 317 gminach Polski ponad połowa osób w wieku 25-34 lata, które nie mieszkały z rodzicami nie posiadała żadnego dochodu. W przypadku gniazdowników tych jednostek było o połowę mniej (157 gmin). Najwyższy udział osób bez dochodu w grupie referencyjnej notowany był w gminie Nowy Dwór oraz Perlejewo (powyżej 71 proc.) położonych na terenie województwa podlaskiego, najniższy w gminie Kleszczów (18 proc.) w województwie łódzkim.

Najwyższym udziałem osób nieposiadających dochodu charakteryzowały się województwa: opolskie, podlaskie i lubelskie (w których udział ten wyniósł poniżej 41 proc.), najniższym zaś mazowieckie, śląskie i łódzkie (poniżej 30 proc.). I tym razem okazało się zatem, że usamodzielnieniu nie sprzyja zamieszkiwanie w regionie peryferyjnym, mniej rozwiniętym i biedniejszym.

Sytuacja dochodowa różnie kształtuje się ze względu na płeć badanej populacji. Wśród mężczyzn w wieku 25-34 lata mieszkających z rodzicami 35 proc. nie posiadało dochodów. W przypadku kobiet odsetek ten był nieco niższy i wyniósł 33 proc. Z kolei udział mężczyzn osiągających najwyższe dochody (powyżej 4 tys. zł miesięcznie) wyniósł 18 proc. i był wyższy o 2,4 p. proc. niż wśród kobiet. W porównaniu z grupą referencyjną większe różnice wy-

stępują wśród mężczyzn, szczególnie w grupach o najniższych i najwyższych dochodach. W strukturze dochodowej gniazdowników większy jest udział osób bez dochodu (o 3,0 p. proc.) oraz posiadających dochody niższe niż wartość płacy minimalnej (o 3,9 p. proc.), mniejszy – osób o najwyższych dochodach. Średni miesięczny dochód powyżej 4 tys. zł uzyskało 18 proc. mężczyzn z populacji gniazdowników, w grupie referencyjnej odsetek ten był równy 28 proc.

RODZINY GNIAZDOWNIKÓW

W badaniu uwzględniono także rodziny gniazdowników.

Liczba rodzin w Polsce wynosi ok. 10 mln, z czego blisko 1/5 stanowią samotne matki i samotni ojcowie z dziećmi. Analiza typów rodzin wskazuje, że gniazdownicy znacznie częściej niż osoby w młodszych grupach wieku mieszkają tylko z jednym rodzicem (29 proc.). Wraz z wiekiem odsetek gniazdowników mieszkających z jednym rodzicem wzrasta. Wśród 25-letnich gniaz-

downików niespełna 1/4 stanowią osoby mieszkające tylko z matką lub tylko z ojcem, natomiast wśród 34-latków odsetek ten wynosi już 36 proc. W Polsce w przypadku rodzin niepełnych dzieci są znacznie częściej wychowywane przez matkę niż przez ojca. Ze względu na dłuższe przeciętne trwanie życia kobiet dysproporcja ta pogłębia się więc jeszcze bardziej wraz z wiekiem gniazdowników. O ile w grupie 25-latków odsetek osób mieszkających tylko z matką wynosi 21 proc., o tyle wśród

317
w tylu gminach Polski
ponad połowa osób
w wieku 25-34 lata,
które nie mieszkały
z rodzicami
nie posiadała
żadnego dochodu

35%
mężczyzn w wieku
25-34 lata
mieszkających
z rodzicami
nie posiadało
dochodów

34-latków stanowi już ponad 31 proc. Odsetek gniazdowników mieszkających tylko z ojcem wzrasta w tym przedziale wieku o 1,4 p. proc., wynosząc w najstarszej grupie wieku niespełna 5 proc. Ze względu na zwiększającą się potrzebę zapewnienia opieki nad starszymi rodzicami, opuszczenie domu rodzinnego staje się coraz trudniejsze im starszy jest gniazdownik. Odsetek 34-latków mieszkających z rodzicami, którzy są w wieku poprodukcyjnym wynosi 40 proc. W najmłodszym badanym roczniku nie przekracza on natomiast 7 proc. W znacznie trudniejszej sytuacji znajdują się osoby, które mieszkają tylko z matką lub tylko z ojcem. Blisko 60 proc. 34-latków mieszka z rodzicem, który jest już w wieku poprodukcyjnym. Dla porównania – wśród gniazdowników 34-letnich, którzy mieszkają z dwojgiem rodziców w wieku poprodukcyjnym odsetek ten wynosi 29 proc.

Okolo 42 proc. gniazdowników mieszka jedynie ze swoimi rodzicami. Z rodzicami oraz z jednym bratem lub siostrą zamieszkuje 38 proc. z nich, z dwójką rodzeństwa niespełna 14 proc., a pozostałe 6 proc. z co najmniej trójką rodzeństwa.

W przypadku gniazdowników mieszkających tylko z jednym rodzicem znacznie większy jest odsetek osób nieposiadających rodzeństwa lub niemieszkających z rodzeństwem niż wśród gniazdowników mieszkających z dwojgiem rodziców. W rodzinach niepełnych mniejsza jest również liczba rodzeństwa gniazdowników.

Ogólnie rzecz biorąc, badanie wskazuje zatem na to, że konfiguracja rodziny na gniazdowników ma istotny wpływ na ich sytuację mieszkaniową oraz obowiązki opiekuńcze. Starsi gniazdownicy często stają w obliczu wyzwań związanych z opieką nad rodzicami oraz dostosowaniem się do dynamiki rodzinnej.

W przypadku zjawiska gniazdownictwa istotne jest przekazywanie w rodzinach wzorców w zakresie aktywności ekonomicznej.

W 2018 roku 15,7 proc. gniazdowników w Polsce nie pracowało i jednocześnie miało przynajmniej jednego rodzica, który był nieaktywny zawodowo.

Najwyższy odsetek gniazdowników „dziedziczących” brak aktywności zawodowej charakteryzował głównie województwa: podkarpackie, warmińsko-mazurskie, zachodniopomorskie i opolskie (po ok. 20 proc.).

Wyraźnie najniższe wartości analizowanej zmiennej wystąpiły natomiast w Polsce centralnej – na Mazowszu i w województwie łódzkim (po 11 proc.) oraz Wielkopolsce (12 proc.). Spośród miast wojewódzkich najniższym odsetkiem gniazdowników „dziedziczących” brak aktywności zawodowej charakteryzowała się Warszawa i Poznań (po około 8 proc.), zaś najwyższym – Białystok (17 proc.).

Usamodzielnienie się osób młodych może być szczególnie problematyczne w rodzinach, w których gniazdownik nie pracuje, a jego rodzic (w przypadku rodzin niepełnych) lub rodzice są bezrobotni, bierni zawodowo lub w wieku poprodukcyjnym.

W 2018 r. w takiej sytuacji znalazło się 15,9 proc. osób w wieku od 25 do 34 lat mieszkających w domu rodzinnym. W rodzinach niepełnych wskaźnik ten był znacznie wyższy niż w rodzinach z dwojgiem rodziców (odpowiednio 27 i 11 proc.). Dodatkowo sukcesywnie wzrastał on z wiekiem gniazdowników. W przypadku 34-latków mieszkających z jednym rodzicem wynosił on aż 37

proc. podczas gdy wśród rówieśników mieszkających z obojgiem rodziców – 22 proc. I tym razem

wyniki uzyskane w badaniu wskazują na fakt, że usamodzielnieniu nie sprzyja zamieszkiwanie w regionach peryferyjnych, biedniejszych i mniej rozwiniętych – to właśnie w nich najwyraźniej obserwuje się „dziedziczenie” bierności zawodowej i niesamodzielnności życiowej.

INNE CZYNNIKI WPŁYWAJĄCE NA WYDŁUŻONY PROCES USAMODZIELNIENIA MŁODYCH LUDZI

Odwlekający się w czasie proces usamodzielnienia młodych ludzi jest zjawiskiem, które odnosi się do opóźnienia lub wydłużenia klasycznych etapów przejścia od zależności od rodziców do pełnej niezależności. Proces ten obejmuje zdolność do zarządzania codziennymi obowiązkami, podejmowania decyzji życiowych i samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie. Jest to zjawisko obserwowane w różnych krajach i kulturach, choć może mieć różne przyczyny.

Poza czynnikami wskazanymi w tekście do przedłużania tego procesu mogą się przyczyniać czynniki takie jak:

- ✓ **Edukacja:** ponieważ dłuższe okresy edukacji, takie jak zdobywanie wyższego wykształcenia, mogą opóźnić moment wejścia na rynek pracy i pełną niezależność finansową. Jest to zjawisko o dużej akceptacji w obecnym społeczeństwie polskim.
- ✓ **Ekonomiczne trudności:** wysokie koszty życia, trudności w znalezieniu stabilnej pracy oraz rosnące ceny mieszkań mogą sprawiać, że młodzi ludzie nie są w stanie szybko osiągnąć pełnej samodzielności finansowej.

- ✓ **Brak umiejętności życiowych:** brak umiejętności zarządzania finansami, prowadzenia gospodarstwa domowego czy rozwiązywania problemów życiowych może opóźnić proces usamodzielnienia.
- ✓ **Przemiany społeczne:** zmiany w wartościach społecznych i wyższy stopień wymagań stawianych młodym ludziom w obszarze kariery czy osiągnięć osobistych mogą skutkować opóźnionym wejściem w dorosłość.
- ✓ **Praca tymczasowa lub nietypowa:** wzrost elastycznych form zatrudnienia, takich jak praca tymczasowa czy umowy o dzieło, może utrudnić zdobycie stabilnej pozycji zawodowej oraz moment podjęcia decyzji o samodzielnym gospodarowaniu.
- ✓ **Wsparcie rodziców:** dostępność wsparcia finansowego i emocjonalnego ze strony rodziców może sprawić, że młodzi ludzie czują mniejszą presję, by szybko się usamodzielnili.
- ✓ **Niekorzystne warunki rynku pracy:** brak perspektyw na dobrą pracę może sprawić, że młodzi ludzie pozostają zależni od rodziców nawet po ukończeniu edukacji; w kontekście naszego kraju może być to skorelowane geograficznie – w regionach o wyższym bezrobociu bądź dostępie do pożądaných miejsc pracy młodzi mogą opóźnić decyzje u usamodzielnieniu.
- ✓ **Sytuacja rówieśników:** osoby otoczone grupą rówieśniczą, w której dominują osoby niesamodzielne mogą nie wykazywać zainteresowania zmianą swojej sytuacji, bo nie czują presji rówie-

śniczej ani konieczności dopasowania do dominującego modelu.

Odwlekające się w czasie usamodzielnienie niekoniecznie oznacza negatywną sytuację. W niektórych przypadkach opóźniony proces usamodzielnienia może pozwolić młodym ludziom lepiej przygotować się do wyzwań dorosłego życia i zdobyć potrzebne umiejętności. Jednakże istnieje ryzyko, że nadmierne opóźnione usamodzielnienie może prowadzić do braku pewności siebie i trudności w radzeniu sobie z obowiązkami życiowymi oraz utrudnić osiągnięcie pełnej niezależności.

KOMUNIKAT Z BADAŃ

19 września 2023 roku z inicjatywy Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem odbyła się „Ogólnopolska Konferencja Młodzieżowych Rad i Środowisk Młodzieżowych” w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. 115 uczestników w wieku 16-26 lat wzięło udział w zanonimizowanym badaniu kwestionariuszowym, którego pytania dotyczyły m.in. kwestii usamodzielnienia młodych dorosłych. Jak przedstawiały się odpowiedzi na poszczególne pytania?

Co Twoim zdaniem jest najważniejszym czynnikiem blokującym usamodzielnienie młodych dorosłych?

- zarobki niepozwalające na usamodzielnienie – 55,65 proc.
- brak pomysłu na siebie młodych – 18,26 proc.
- dostępność mieszkań – 17,39 proc.
- brak możliwości zatrudnienia – 6,96 proc.
- zbytne przywiązanie do rodziny lub konieczność opieki nad członkiem rodziny – 1,74 proc.

Czy twoim zdaniem wprowadzenie do szkół średnich przedmiotów związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego, jak zarządzanie budżetem, planowanie zakupów, wiedza

o prawach lokatorskich czy gotowanie mogłoby wpłynąć na przyspieszenie decyzji o usamodzielnieniu młodych dorosłych?

- zdecydowanie tak – 39,13 proc.
- tak – 24,35 proc.
- trudno powiedzieć – 20 proc.
- raczej nie – 8,70 proc.
- nie, to zupełnie niezależne – 7,83 proc.

ZAKOŃCZENIE

W ostatnich latach przed młodymi ludźmi otworzyły się nowe możliwości. Jednocześnie ograniczenia w dostępie do stabilnej pracy czy możliwości zmiany warunków mieszkaniowych, funkcjonowanie usług publicznych, takich jak opieka zdrowotna nad dziećmi czy dostęp do żłobków i przedszkoli implikują poczucie deficytów w jakości życia. Średnia wieku gniazdowników w Polsce wzrosła o półtora roku i wynosi już 29 lat. Ten stan ma wielorakie podłoże. Oczywiście, ostatnie trzy lata to bardzo zmienny i niepewny czas dla każdego, kto planuje zakup mieszkania na kredyt.

Na początku 2021 r. rekordowo niskie stopy procentowe doprowadziły do nadpopytu na rynku nieruchomości, czego konsekwencją stał się gigantyczny wzrost cen mieszkań.

Jednocześnie zdolność kredytowa spadła o 60 proc. Ważnym czynnikiem wzrostu wieku gniazdowników była niewątpliwie pandemia koronawirusa, która wniosła do życia lęk przekładający się na odroczenia ryzyka związanego z usamodzielnieniem i opuszczeniem rodzinnego domu. Doświadczenie pandemii koronawirusa zmieniło wiele wymiarów funkcjonowania rzeczywistości ekonomicznej, społecznej oraz światów indywidualnych. Prognozowanie i planowanie życia zderzone zostały z nieprzewidywalnością rozwoju choroby i tym samym przestały być użytecznymi narzędziami wspoma-

gającymi zbiorowe i mikrospołeczne układanie priorytetów. Paraliżujący lęk o bliską przyszłość stał się silniejszy niż kiedykolwiek. Zmianie uległa także formuła pracy – czymś powszechnym stała się praca online, która nie zmusza nas do opuszczenia domu. Ograniczenie kontaktów społecznych implikuje izolację i zamykanie się ludzi na świat zewnętrzny. Pomimo łatwej komunikacji za pośrednictwem internetu słabną więzi społeczne w kręgach towarzyskich. Tym samym ludzie zostają sami ze swoimi lękami, obawami i problemami psychicznymi. Kolejno na decyzję o usamodzielnieniu mogła wpłynąć wojna na Ukrainie, która w konsekwencji spowodowała masowe ruchy migracyjne w stronę Polski, znacząco wpływając na dostępność mieszkań na rynku najmu oraz wzrost jego cen, szczególnie w dużych ośrodkach miejskich⁹.

Zmienność i nieprzewidywalność tego, co się dzieje wokół i brak łatwych narzędzi pozwalających zrozumieć niespodzianki zachodzących procesów gospodarczych, społecznych i politycznych – to wszystko wpływa na zmniejszenie

się poczucia bezpieczeństwa. Potwierdzają to badania Eurobarometru prowadzone w różnych państwach Unii Europejskiej¹⁰. Zjawisko gniazdownictwa ma niewątpliwie także związek z przemianami społecznymi.

Jeszcze niedawno – 30-40 lat temu – młodość kończyła się wraz z rozpoczęciem pracy, zawarciem małżeństwa, osiągnięciem samodzielności. Takie wzorce były mocno zakorzenione w tradycyjnych instytucjach: rodzinie, kościele, wspólnotie lokalnej. Dziś natomiast nie istnieje dominujący model bycia dorosłym człowiekiem, gdyż nie ma już tak silnych źródeł wartości, w oparciu o które ludzie tworzą swoją tożsamość¹¹.

Osoba dorosła w takiej perspektywie to człowiek, który podejmuje decyzje samodzielnie w odniesieniu do swoich potrzeb. Takie potrzeby mogą być różne: rozwój zawodowy, osobisty, przyjemności. Innymi słowy, **dorostłość stała się indywidualnym projektem każdego człowieka.**



- ¹ Zob. E. Sobol, Podręczny słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1996
- ² Gniazdownik – osoba w wieku 25-34 lata mieszkająca z rodzicami, nieposiadająca współmałżonka i niebędąca sama rodzicem. Populacja gniazdowników nie obejmuje osób rozwiedzionych oraz wdowców
- ³ Eurostat - <https://ec.europa.eu/eurostat>
- ⁴ W badaniach nie brano pod uwagę jak wiele osób faktycznie mieszka z rodzicami, a ile jest jedynie zameldowanych w mieszkaniu rodziców. Ponadto, nie wzięto pod uwagę faktu zaangażowania w utrzymanie mieszkania (partycypowania w kosztach), co byłoby istotne w kontekście określenia stopnia samodzielności
- ⁵ Pokolenie gniazdowników w Polsce, Generation of young adults living with their parents in Poland. Publikacja dostępna na stronie: <http://warszawa.stat.gov.pl/>
- ⁶ W tym przypadku pominięta została emigracja zarobkowa, co może skutkować klasyfikowaniem osób jako mieszkających z rodzicami, gdy faktycznie są w ich mieszkaniach jedynie zameldowani
- ⁷ Por. E. Czerka, Rodzinne uwarunkowania odraczania dorosłości u młodych mężczyzn, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2007; a także: <https://www.gazetaprawna.pl/magazyn-na-weekend/artykuly/8601217,samotnosc-mezczyzna-problemy-relacje-damsko-meskie-pozycja-spoleczna.html>
- ⁸ Zob. M. Bieńko, A. Kwak, M. Rosochacka-Gmitrzuk, Wciąż jeszcze w gnieździe rodzinnym? Socjologiczne spojrzenie na młodych dorosłych, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2017
- ⁹ Temat mieszkalnictwa w kontekście młodych jest obszarem zainteresowania osobnego rozdziału niniejszego raportu
- ¹⁰ Zob. <https://europa.eu/eurobarometer/surveys/detail/1569>
- ¹¹ Zob. <https://www.gazetaprawna.pl/magazyn-na-weekend/artykuly/8113892,doroslosc-gniazdownicy-spoleczenstwo-kultura-rodzina.html>



MŁODZI A ZAPOTRZEBOWANIE MIESZKANIOWE

W opinii młodych Polaków poprawa warunków mieszkaniowych wpłynie pozytywnie na ich decyzje o założeniu rodziny i posiadaniu dzieci. Często mówią też o konieczności uproszczenia i ustandaryzowania umów najmu mieszkań oraz walce z wykluczeniem mieszkaniowym i tzw. patodeweloperką.

W Polsce w 2022 r. oddano do użytku 238,5 tys. mieszkań, o 1,6 proc. więcej niż w roku poprzednim, w tym 148,1 tys. w miastach¹. To rekordowa liczba od 1978 r., kiedy za czasów Edwarda Gierka wybudowano 284 tys. mieszkań. 62 proc. oddanych do użytku mieszkań znajdowało się w miastach. Dynamika w stosunku do roku poprzedniego wyniosła 98,6 proc.

Prawie 144 tys. oddanych do użytku mieszkań zostało przeznaczonych na sprzedaż lub wynajem, to o 1,4 proc. więcej niż w roku poprzednim, a udział tego typu budownictwa w całości wyniósł 60,4 proc. 1,6 tys. mieszkań, o 32,2 proc. więcej niż w roku poprzednim, oddano jako budownictwo społeczne czynszowe², stanowiące 0,7 proc. w ogólnej liczbie nowych mieszkań.

W 2022 r. w strukturze oddanych mieszkań dominowało budownictwo deweloperskie i budownictwo czynszowe, stanowiące ok. 60,9 proc. ogółu. W 2022 r. deweloperzy oddali do użytku 143 tys. mieszkań, spółdzielnie mieszkaniowe 1514 mieszkań. Mieszkania oddane w ramach mieszkań komunalnych, товариства будовництва сполучного (TBS) oraz społecznej inicjatywy

mieszkaniowej stanowiły tylko 1 proc. nowych mieszkań (ok. 2,3 tys.)³.

JAKIE POTRZEBY MAJĄ MŁODZI?

W przeprowadzonym przez IBRIS badaniu na zlecenie Habitat for Humanity⁴ 40 proc. respondentów uznało brak mieszkania lub złe warunki mieszkaniowe za jeden z najważniejszych problemów, z którymi muszą mierzyć się polskie rodziny. Na brak mieszkań i złe warunki mieszkaniowe skarżą się częściej mieszkańcy dużych metropolii (powyżej 500 tys. mieszkańców).

Najmniej doskwierają one natomiast mieszkańcom małych miast do 50 tys. mieszkańców. 10 proc. respondentów jako ich główny problem wskazało brak możliwości samodzielnego zamieszkania we własnym lub wynajmowanym mieszkaniu/domu. 42 proc. respondentów na pytanie, „którym grupom ludzi władze powinny udzielać pomocy mieszkaniowej?” odpowiedziało, że młodym usamodzielniającym się ludziom.

Badacze zapytali respondentów również o preferowane formy publicznej pomocy mieszkaniowej. 43,3 proc. respondentów wskazało budowę mieszkań na wynajem dostępnych dla wszystkich obywateli, z możliwością wykupu jako najbardziej pożądaną formę pomocy ze strony państwa, 13,3 proc. dopłatę do kredytu hipotecznego, a 10,5 proc. dofinansowanie do najmu mieszkań na wolnym rynku. W tym obszarze również występuje korelacja odpowiedzi z miejscem zamieszkania. Budo-

1514

mieszkań oddały do użytku spółdzielnie mieszkaniowe w 2022 r.

143tys.

mieszkań oddali do użytku deweloperzy w 2022 r.

wa mieszkańców na wynajem dostępna dla wszystkich obywateli była najbardziej istotna dla mieszkańców metropolii (35 proc.), a najmniej dla mieszkańców wsi (18,9 proc.).

WYZWANIA PO COVID-19 I WOJNIE NA UKRAINIE

Na sytuację na rynku mieszkaniowym w Polsce swoje piętno odcisnęły pandemia COVID-19 oraz agresja Rosji na Ukrainę. W związku z wybuchem wojny granicę Polski przekroczyło ok. ponad 16,4 mln uchodźców z Ukrainy, a od początku wojny na Ukrainę wróciło ok. 14,7 mln osób⁵. W wyniku napływu uchodźców na początku wojny spadła liczba lokali na wynajem. Z analizy firmy Domiporta wynika, że w ciągu niecałego miesiąca od początku agresji Rosji na Ukrainę liczba mieszkań na wynajem zmalała w Krakowie o 60 proc., we Wrocławiu o 53 proc., w Gdańsku o 35 proc., a w Warszawie o 25 proc.⁶ W lipcu tego roku najwięcej Ukraińców mieszkało w Warszawie (ok. 100 tys.), Wrocławiu (ok. 50 tys.), Krakowie, Poznaniu, Łodzi i Gdańsku⁷. Rok 2022 przyniósł rosnące ceny energii, co jednoznacznie odbiło się na gwałtownym wzroście czynszu mieszkań w największych miastach, o nawet 20-35 proc. r/r. Na początku 2023 r. wprowadzono korektę (ok. 5-10 proc. r/r), jednak ceny mieszkań nadal pozostały stosunkowo wysokie w porównaniu do wynagrodzeń⁸. W raporcie Expandera i Rentier.io autorzy podają, że od stycznia do listopada 2023 r. ceny najmu mieszkań wzrosły średnio o 14 proc. Z uwagi na migrację uchodźców do większych miast w celu

poszukiwania zatrudnienia, największe podwyżki w stosunku do stycznia 2022 r. zanotowano w Krakowie (33%), Wrocławiu (32 proc.), Toruniu (31 proc.) oraz w Warszawie (31 proc.). Choć w 2023 r. sytuacja na rynku najmu się nieco ustabilizowała, nadal stanowi kłopot głównie dla studentów. W największym ośrodku akademickim w Polsce, czyli w Warszawie, w której studiuje ok. 250 tys. studentów, ceny najmu w lipcu 2023 r. wzrosły o 10 proc. W Krakowie (128 tys. studentów) ceny wzrosły o 7,5 proc. r/r, w Poznaniu (114 tys. studentów) – 5,9 proc. r/r⁹.

POKOLENIE GNIAZDOWNIKÓW

Jak wynika z danych przedstawionych przez Urząd Statystyczny w Warszawie¹⁰, w 2018 r. 36 proc. Polaków w wieku 25-34 lat mieszkało z rodzicami. To ponad 2 mln młodych Polaków. Największa liczba gniazdowników występuje na peryferiach Polski, najniższa ich koncentracja zauważalna jest natomiast w największych miastach i ich obrzeżach. Zjawisko gniazdowników różni się zależnie od płci – udział gniazdowników wśród mężczyzn wynosi 45 proc., podczas gdy u kobiet jest to tylko 29 proc. Odsetek gniazdowników maleje wraz z wiekiem – wśród 25-latków to 61 proc, natomiast w grupie 34-latków wyniósł niecałe 21 proc.

10 proc.
to wzrost r/r ceny najmu w lipcu 2023 r. w Warszawie, w której studiuje ok. 250 tys. studentów

36 proc.
Polaków w wieku 25-34 lat mieszkało z rodzicami.
To ponad 2 mln młodych Polaków.

Zwraca się uwagę, że choć nie zaburza to skali zjawiska, powyższe dane mogą uwzględniać osoby zameldowane, nie mieszkające w domach rodzinnych. ●



PRZEPEŁNIONE MIESZKANIA

Aby zostać uznanym za osobę żyjącą w zatłoczonym gospodarstwie domowym, muszą być spełnione określone warunki:

- ✓ jeden pokój na gospodarstwo domowe;
- ✓ jeden pokój na parę w gospodarstwie domowym;
- ✓ jeden pokój na każdą osobę samotną, która ukończyła 18 lat;
- ✓ jeden pokój na parę samotnych osób tej samej płci w wieku 12-17 lat;
- ✓ jeden pokój na każdą samotną osobę nieujętą w poprzedniej kategorii;
- ✓ jeden pokój na parę dzieci do 12. roku życia.

Z danych przedstawionych przez Eurostat wynika, że sytuacja mieszkaniowa

młodych Polaków należy do najgorszych w Unii Europejskiej. W 2020 roku aż 47 proc. młodych Polaków w wieku 15-29 lat żyło w zatłoczonych mieszkaniach. ●

Dla porównania średnia unijna wynosi 26,5 proc., co oznacza, że sytuacja w Polsce na tle Europy jest prawie 2-krotnie gorsza. Gorszą sytuację zanotowano tylko w Rumunii (60 proc.), w Bułgarii (57 proc.), na Litwie (54 proc.) oraz w Grecji (48 proc.). Dane dotyczące młodych w wieku 20-29 lat nie kształtują się lepiej, bo odsetek osób zamieszkujących zatłoczone mieszkania wynosi 44 proc., co pokazuje, że największy problem występuje właśnie w tej grupie wiekowej.

PATOLOGIE NA RYNKU MIESZKANIOWYM

„Patodeweloperka” to termin, którym przyjęto się opisywać zjawisko niskich standardów mieszkań oferowanych na rynku przez firmy deweloperskie. W 2018 r. weszło w życie *Rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Budownictwa z dnia 14 listopada 2017 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków technicznych,*

jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie; § 94 rozporządzenia wprowadził minimalną powierzchnię, jaką powinno posiadać mieszkanie – nie mniej niż 25 m²¹¹. Wcześniejsza ustawa nie określała minimalnej powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego, ale wyznaczała inne parametry.

Aktualnie coraz częstszym zjawiskiem, szczególnie w dużych miastach, jest sprzedaż lub wynajem lokali poniżej wskazanego metrażu. Takie nieruchomości nie są określane jako mieszkania, lecz zazwyczaj jako lokale użytkowe. Do tego typu działań dochodzi najczęściej podczas podziału dużych mieszkań na mniejsze lokale, choć zdarza się również budowa budynków z takimi lokalami. Ponadto deweloperzy często nazywają te lokale „mikroapartamentami”, „mikrokawalerkami” czy na przykład „mieszkaniem dla singla”.

Mikroapartament w rzeczywistości nie ma nic wspólnego z powszechnym rozumieniem apartamentu jako dobra luksusowego lub choćby czegoś o podwyższonym standardzie. W mikrokawalerkach wybudowanych po 2018 r. (zgodnie z zasadą *lex retro non agit*, znowelizowane rozporządzenie nie dotyczy nieruchomości wybudowanych przed jego wejściem w życie) nie ma możliwości meldunku. W teorii nie można w nich również legalnie zamieszkać, ale te przepisy deweloperom udaje się często obchodzić. Popyt na mikrokawalerki spowodował wzrost inwestycji deweloperów w ten rodzaj nieruchomości. Stały wzrost popytu na ten rodzaj nieruchomości jest obserwowany już od jakiegoś czasu. Wynika on głównie z galopujących cen na krajowym rynku nieruchomości.

Wynajem mikrokawalerek jest popularny przede wszystkim wśród studen-

tów, którzy dysponując niewielkim budżetem rezygnują z wynajmu pokoju i decydują się zamieszkać ze współlokatorami w małym samodzielnym „mieszkaniu”.

DOSTĘP DO MIESZKAŃ A DECYZJE O ZAŁOŻENIU RODZINY

Do najważniejszych czynników, które wpływają na decyzje dotyczące założenia rodziny wśród Polaków należą warunki finansowo-bytowe, a wśród nich warunki mieszkaniowe. W marcu 2021 r. w ramach przeprowadzonych przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej badań nad tworzeniem Strategii Demograficznej 2040 powstał raport końcowy z „Badania warunków do poprawy kondycji demograficznej Polski”¹². Podczas badań 2 proc. ankietowanych jako powód, dlaczego nie chcą posiadać potomstwa, wskazało brak odpowiednich warunków mieszkaniowych.

Autorzy raportu na podstawie badań zauważyli dominujący trend kolejności działań podejmowanych w celu stworzenia rodziny: uzyskanie wykształcenia–stabilizacja zawodowa i finansowa–dom/mieszkanie–dziecko. 54,9 proc. ankietowanych zgodziło się z twierdzeniem, że najpierw powinno się posiadać własne mieszkanie, a dopiero później dziecko.

29,8 proc. było niezdecydowanych, natomiast 16,2 proc. ankietowanych nie zgodziło się z tym założeniem. Respondenci w pytaniu o czynniki wpływające na podjęcie decyzji o posiadaniu dziecka w pierwszej kolejności wskazali na lepsze warunki mieszkaniowe (42,7 proc.).

PROGRAMY RZĄDOWE DLA MŁODYCH

Na przestrzeni lat poszczególne rządy podejmowały działania mające na celu poprawę sytuacji mieszkaniowej



młodych. W latach 2014-2018 osoby do 35. roku życia mogły skorzystać z rządowego programu „Mieszkanie dla młodych”, który oferował dofinansowanie wkładu własnego na zakup pierwszego mieszkania.

Od lipca 2023 r. rząd uruchomił Program Pierwsze Mieszkanie, dla osób do 45. roku życia, dzięki któremu beneficjenci mogą skorzystać z kredytu 2 proc., czyli systemu dopłat do kredytu hipotecznego w wysokości kolejno do 500 tys. zł dla singli oraz do 600 tys. zł dla małżonków. ●

Ułatwieniem dla młodych jest możliwość połączenia programu z programem „Mieszkanie bez wkładu własnego”, oferowanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

WNIOSKI Z BADANIA GRUPY FOKUSOWEJ

W związku z przygotowaniem raportu, w trakcie Ogólnopolskiej Konferencji Młodzieżowych Rad i Środowisk Młodzieżowych, która odbyła się 19

września 2023 r. w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, przeprowadzono badanie 115-osobowej grupy fokusowej dotyczące m.in. sytuacji młodych na rynku mieszkaniowym. Na pytanie zadane w ankiecie: „Czy państwo powinno budować więcej mieszkań?” odpowiedzi twierdzącej udzieliło 67 proc. badanych. Respondenci zostali również zapytani o kwestię interwencji państwa w sektor mieszkalnictwa. W tym wypadku połowa ankietowanych opowiedziała się za wprowadzaniem instrumentów wsparcia finansowego dla młodych (49,5 proc.), druga połowa respondentów skłoniła się ku wyborze deregulacji sektora (50,5 proc.). 86 proc. badanych zgodziło się, że poprawa warunków mieszkaniowych w Polsce wpłynie pozytywnie na podjęcie decyzji przez młodych Polaków o założeniu rodziny i posiadaniu dzieci. Podczas warsztatów młodzi opracowali rekomendacje, które według nich pozytywnie wpłyną na sytuację młodych na rynku mieszkaniowym. Wśród rekomendacji znalazły się między innymi: budowa publicznych akademików o określonym standardzie oraz uproszczenie i ustandaryzowanie umów naj-

mu mieszkań. Młodzi wskazali również na konieczność walki z wykluczeniem mieszkaniowym oraz tzw. patodeweloperką. W kontekście tego ostatniego zarekomendowali wprowadzenie regulacji dotyczących minimalnego metrażu pomieszczeń w mieszkaniu.

PODSUMOWANIE

Zróznicowana źródłowo i metodologicznie analiza sytuacji rynku nieruchomości, obowiązujących rozwiązań

systemowych z nim związanych oraz potrzeb mieszkaniowych komunikowanych przez młodych respondentów badań wskazują na niezadowolający stan faktyczny. W szczególności trzeba zwrócić uwagę na potrzebę rozwoju dostępności mieszkań spółdzielczych czynszowych oraz korelację potrzeb mieszkaniowych z migracjami młodych Polaków wynikających z podejmowania edukacji wyższej, głównie w dużych miastach.

¹ GUS, Polska w liczbach 2023

² GUS, liczba mieszkań oddanych do użytkowania, arkusz kalkulacyjny

³ Sprawozdanie z realizacji działań w ramach Narodowego Programu Mieszkaniowego w 2022 roku, Warszawa, marzec 2023 r

⁴ Wyniki badań opinii publicznej: „Problemy mieszkaniowe Polek i Polaków oraz ocena istniejących rozwiązań”, Habitat for Humanity, 2018

⁵ Straż Graniczna, W dn.19.10 #funkcjonariuszeSG odprawili w przejściach granicznych na kierunku z Ukrainy..., 20.10.2023 r., Twitter, https://x.com/Straz_Graniczna/status/1715253518099951757?s=20 [dostęp: 21.10.2023]

⁶ Duże zmiany na rynku najmu. „Potrzebna jest ogromna liczba nowych lokali”, <https://tvn24.pl/biznes/nieruchomosci/rynek-najmu-mniejsza-oferta-mieszkan-wynajem-podrozal-5634328> [dostęp 21.10.2023]

⁷ M. Dobrołowicz, *Ilu uchodźców z Ukrainy mieszka w Polsce? Znamy najnowsze dane*, https://www.rmf24.pl/raporty/raport-wojna-z-rosja/news-ilu-uchodzcow-z-ukrainy-mieszka-w-polsce-znamy-najnowsze-dan,nld,6890477?fbclid=IwAR0OmQmTloEWGaBs1HSgny7yDPkqnNZFzKRZnMZ-RCVqW-uTJaxTIGJIK8c#crp_state=1 [dostęp: 21.10.2023]

⁸ Deloitte Property Index. Overview of European Residential Markets, 12th edition, 2023

⁹ Raport Expandera i Rentier.io – Najem mieszkań, sierpień 2023, <https://expander.pl/raport-expandera-i-rentier-io-najem-mieszkan-sierpien-2023/> [dostęp: 13.09.2023]

¹⁰ *Pokolenie gniazdowników w Polsce, Generation of young adults living with their parents in Poland*. Publikacja dostępna na stronie: <http://warszawa.stat.gov.pl/>

¹¹ § 94 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Budownictwa z dnia 14 listopada 2017 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie: *Mieszkanie powinno mieć powierzchnię użytkową nie mniejszą niż 25 m²*

¹² Raport końcowy z „Badania warunków do poprawy kondycji demograficznej Polski”, Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, marzec 2021



WIELKA UCZELNIA W MAŁYM MIEŚCIE

Alternatywą dla molochów uniwersyteckich jest rozproszenie życia akademickiego i stworzenie szerokiej i atrakcyjnej oferty kształcenia w mniejszych miastach. To działanie ograniczy odpływ młodych do dużych aglomeracji miejskich i zniweluje dysproporcje w rozmieszczaniu się kapitału ludzkiego na terenie Polski.

Osiem największych miast akademickich w Polsce (Warszawa, Kraków, Poznań, Wrocław, Łódź, Gdańsk, Lublin i Katowice) zamieszkuje ok. 5,51 mln osób, z czego 910 tys. to studenci. Osoby ubiegające się o wykształcenie wyższe stanowią łącznie aż 16,4 proc. populacji tychże miast¹. Dla porównania – w Częstochowie (235 tys. mieszkańców) kształcą się 12,4 tys. studentów, w Bielsku-Białej (168 tys. mieszkańców) studiuje 6,6 tys. osób, a w Radomiu (199 tys. mieszkańców) zaledwie 5,4 tys. studentów, co daje kolejno 7, 4 i 2,8 proc. ich całkowitej ludności. Główne miasta akademickie mają ponadnormatywny udział grupy studenckiej w całkowitej liczbie mieszkańców. Posiadają lepszy dostęp do kapitału ludzkiego od mniejszych miast, w wyniku czego powstają znaczne nierówności w rozwoju regionów w Polsce².

Szkoły wyższe to istotny element budowania lokalnego kapitału społecznego. Zapewniają rynkowi pracy wykwalifikowane kadry, wszechstronnie wpływają na otoczenie, pobudzając współpracę podmiotów publicznych i prywatnych.

Aktywizują młodych ludzi do podejmowania inicjatyw społecznych i angażowania się w życie publiczne. Pełnią rolę centrum kulturalnego i społecznego, w którym organizowane są konferencje naukowe, seminaria, warsztaty, wystawy i spotkania publiczne. Ich główną zaletą z punktu widzenia lokalnego interesu jest ściąganie do miasta najzdolniejszej młodzieży mającej aspiracje do kontynuowania nauki i dalszego rozwoju.

Ranga i prestiż ośrodka akademickiego oddziałują bezpośrednio na rozmiar lokalnej warstwy społecznej, a tym samym na perspektywy rozwoju regionu. Ogromną barierą dla średnich miast jest dysproporcja w rozmieszczaniu kapitału ludzkiego, który przemieszcza się do dużych aglomeracji miejskich. Duże miasta mają przewagę w pozyskiwaniu kapitału społecznego i skutecznie zachęcają młodych do studiowania na ich terenie³.

16,4%
populacji ośmiu największych miast akademickich w Polsce (Warszawa, Kraków, Poznań, Wrocław, Łódź, Gdańsk, Lublin i Katowice) to osoby ubiegające się o wykształcenie wyższe.

5,4tys.
tylko tyle osób studiuje w Radomiu co daje 2,8 proc. ich całkowitej ludności.

Ci chętnie opuszczają rodzinne miasta i rozpoczynają studia i karierę w dużych metropoliach, gdzie są lepsze możliwości startu i rozwoju. W ośrodkach wielkomiejskich znajdują się wysokiej rangi publiczne uczelnie, oferujące różnorodną ofertę edukacyjną, a także wysoką jakość kadr i kształcenia. Dostępna jest rozbudowana oferta lektoratów językowych, także tych niszowych (np. języki krajów Dalekiego Wschodu). Zapewniają dostęp do większej oferty płatnych praktyk i programów stażowych. Oferują lepsze

perspektywy dla realizowania się w działalności społecznej czy w kołach naukowych. Często mają również lepiej rozwinięty system doradztwa zawodowego, który umożliwia studentom znalezienie pracy odpowiadającej ich specjalizacji.

Pobieranie nauk akademickich w mniejszym mieście ma wiele zalet, zwłaszcza jeśli to rodzinne miasto studenta. Pod względem ekonomicznym nie musi się on martwić koniecznością poszukiwania drogiego mieszkania na wynajem, ponieważ może mieszkać w rodzinnym domu. Koszty życia są nieporównywalnie mniejsze, zwłaszcza biorąc pod uwagę długą perspektywę czasową (przynajmniej 3 lata). Dogodnością studiowania w rodzinnym mieście jest bez wątpienia bliskość rodziny, która może wspierać w procesie edukacji. Wyjazd na studia do dużych miast ogranicza młodym ludziom dostęp do zaplecza rodzinnego i zbudowanej w rodzinnych miejscowościach sieci kontaktów. Przeprowadzka do innego miasta uczy jednak samodzielności oraz stanowi kamień milowy w życiu młodego człowieka i prawdziwy krok w dorosłość.

Wspieranie uczelni w mniejszych miastach to szansa, by zatrzymać odpływ młodych do dużych ośrodków. Bogata i przede wszystkim zróżnicowana oferta kształcenia umożliwi zdobywanie wiedzy i umiejętności w swoim rodzinnym mieście, a następnie rozwijanie się w nich zawodowo. Bez tego mniejsze miejscowości dalej będą narażone na depopulację i odpływ najcenniejszej grupy, która swoje cele będzie realizować w dużych aglomeracjach, a problemy lokalne związane z wyludnieniem bądź deficytem pracowników nadal pozostaną nierozwiązane.

Szeroka i atrakcyjna oferta kształcenia – na dobrym poziomie i blisko rodzinnego domu – to szansa na zachęcenie młodych ludzi do pozostania w mniejszych miastach. Bez podjęcia odpo-

wiednich działań proces różnicowania się szkół wyższych w Polsce będzie postępował, a zjawisko „szkolnictwa wyższego dwóch prędkości” się pogłębi.

Nasili się problem dotyczący funkcjonowania niewielkiej grupy uczelni badawczych, w których aspekt dydaktyczny jest postrzegany jako uzupełnienie aktywności naukowej. Po drugiej stronie znajdują się szkoły wyższe realizujące jedynie funkcję dydaktyczną. Należy dążyć do zmniejszania tych nierówności.

Uczelnie w mniejszych miastach nie mogą kojarzyć się z drugą kategorią szkół wyższych. Ważne jest realizowanie polityki zrównoważonego rozwoju szkolnictwa wyższego, aby uczelnie regionalne mogły doganiać uczelnie wielkomiejskie i niwelować powstające dysproporcje. Rozproszenie życia akademickiego poprzez promocję uczelni w mniejszych miejscowościach mogłoby realnie wpłynąć na wybory młodzieży.

NADAWANIE PRESTIŻU

Jednym z możliwych rozwiązań problemu dysproporcji między wielkomiejskimi uczelniami a uczelniami w średnich miastach jest przekształcanie lokalnych akademii w uniwersytety.

Nadawanie tytułu uniwersytetu podnosi rangę uczelni. Wpływa na przyciąganie wybitnych naukowców i specjalistów, preferujących pracę na uczelniach o większych możliwościach rozwoju. Zwiększa szansę na granty i dotacje na finansowanie badań, infrastrukturę czy programy stypendialne.

Ponadto daje większe możliwości w nawiązywaniu międzynarodowych partnerstw i współpracy naukowych z innymi renomowanymi ośrodkami.

W 2023 r. dwie akademie w Polsce przekształciły się w uniwersytety: Po-



morska i Kaliska. Akademia Pomorska w Słupsku spełniła konieczne warunki i uzyskała kategorię A+, A lub B+ w co najmniej 6 dyscyplinach zawierających się w przynajmniej 3 dziedzinach nauki lub sztuki. W ostatnich latach Akademia Pomorska przeszła znaczące zmiany w zakresie profili studiów. Przekształciła się z typowej uczelni dydaktycznej na wieloprofilową akademię. Zmiany były możliwe dzięki rządowemu wsparciu (ok. 6 mln zł), w wyniku którego powstała Terenowa Stacja Badawczo-Dydaktyczna, przerobiono zażytkową stołówkę w nowoczesną aulę, reaktywowano klub studencki, a także uruchomiono kierunki prawa i położnictwa.

Akademia Kaliska również poczyniła ogromny postęp, bowiem w dwóch dyscyplinach utrzymuje swoje uprawnienia

0,87

to najniższy wskaźnik liczby lekarzy w kraju na 1000 mieszkańców który ma Wielkopolska, podczas, gdy w całym regionie wynosi on 1,57, a w kraju – 2,4⁴.

na poziomie B+ i A, a w jednej dyscyplinie awansowała z poziomu B na B+. W Kaliszu otwierane są nowe, prestiżowe kierunki, które przyciągają większą liczbę studentów i są potrzebne do rozwiązania lokalnych problemów. Od roku akademickiego 2023/2024 uczelnia wprowadzi do swojej oferty kierunek lekarski. Jest to tyle istotne, że południowa Wielkopolska ma najniższy wskaźnik liczby lekarzy w kraju – 0,87 na 1000 mieszkańców, podczas gdy w całym regionie wynosi on 1,57, a w kraju – 2,4⁴. Średni wiek lekarza wynosi 58 lat. To dramatyczna sytuacja, na którą musi reagować szkolnictwo wyższe. Decyzja o otwarciu nowego kierunku z oczywistych względów nie rozwiąże palących problemów, bowiem listę miejsc ograniczono do 60 osób i potrzeba kilku lat, aby młodzi lekarze rozpoczęli



pracę zawodową. Jest to jednak krok we właściwą stronę, dający nadzieję na poprawę sytuacji i zmniejszenie deficytów sektora zdrowia.

Elementem strategii rozpraszania życia akademickiego w Polsce może być zwiększenie liczby otwieranych filii renomowanych szkół wyższych w mniejszych miastach (lub transformacja niektórych mniej renomowanych uczelni w filie). To działanie zapewni większą dostępność do jakościowej edukacji dla ludzi zamieszkujących regiony z gorszym dostępem do uczelni wyższych. ●

Obecność prestiżowego uniwersytetu przyczyni się do zmniejszania odpływu młodych, ponieważ będą oni mogli zdobywać wykształcenie na miejscu – bez konieczności opuszczania rodzinnego domu.

Szkołą wyższą, która buduje filie i dywersyfikuje swoje placówki poza główną siedzibę jest Politechnika Wrocławska. Posiada filie w Jeleniej Górze, Wałbrzychu i Legnicy. Jednostki ściśle współpracują z głównym ośrodkiem we Wrocławiu, a w każdym z nich zajęcia odbywają się w ramach tych samych programów

studiów. Zajęcia prowadzone są przez wrocławskich nauczycieli akademickich, wobec czego studenci mogą pobierać nauki od najlepszych specjalistów (Politechnika Wrocławska to jedna z najlepszych uczelni w Polsce, jeśli chodzi o nauki ścisłe i techniczne). Mogą działać w organizacjach i zrzeszeniach działających przy Politechnice Wrocławskiej.

Podobne działania nastawione na rozbudowanie oferty edukacyjnej poza główny ośrodek miejski podjął Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Uczelnia współprowadzi placówkę naukowo-badawczą Collegium Polonicum w Słubicach wraz z Uniwersytetem Europejskim Viadrina we Frankfurcie. Kieruje Instytutem Kultury Europejskiej w Gnieźnie, a także Nadnoteckim Instytutem UAM w Pile. Ponadto sprawuje opiekę naukowo-dydaktyczną nad Nauczycielskimi Kolegiami Języków Obcych w Gorzowie Wielkopolskim, Kaliszu, Lesznie, Złotowie oraz Wrześni.

Zwiększenie liczby filii prestiżowych uczelni wyższych poprawi dostęp do kapitału ludzkiego w mniejszych ośrodkach miejskich. Decyzja o miejscu zamieszkania zależy od indywidualnych

preferencji, okoliczności życiowych oraz możliwości zawodowych. Jednakże najczęściej młodzi po ukończeniu studiów pozostają w mieście, w którym zdobywali wykształcenie z racji na rozbudowaną siatkę kontaktów. ●

Kontynuowanie kariery zawodowej w rodzinnej miejscowości będzie korzystne dla miejscowego biznesu i interesu całej tkanki społecznej. Rozmieszczanie kolejnych oddziałów w mniejszych miastach wpłynie na rozwój lokalnych przedsiębiorstw, przyciągnie nowych inwestorów, zwiększając tym samym możliwości zatrudnienia.

Pobudzenie tego zjawiska może być kluczowym rozwiązaniem w hamowaniu depopulacji mniejszych miast. ●

Decyzję o otwarciu nowej placówki należy podjąć w oparciu o specyfikę danej społeczności. Oferta edukacyjna powinna być dostosowana do potrzeb, aby możliwie najlepiej wypełniać braki kadrowe regionu, a rezultat działań nie był odwrotny do zamierzonego.

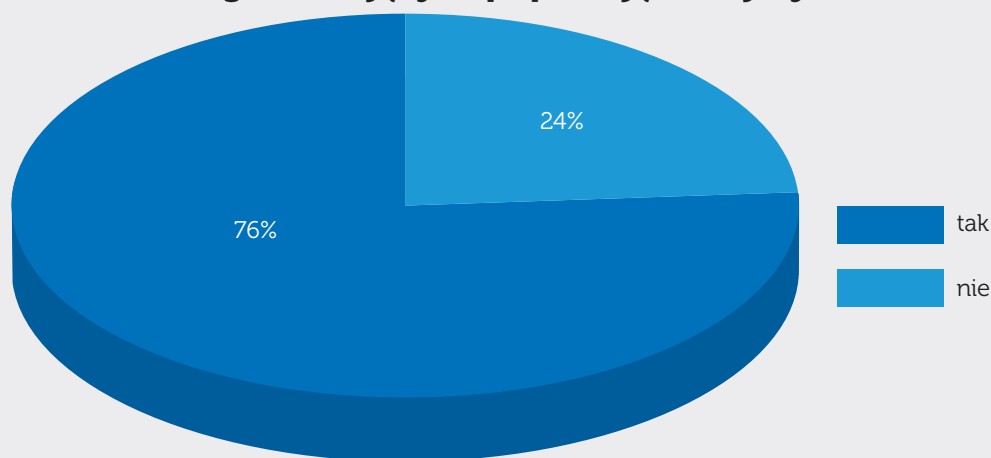
Wyniki badania przeprowadzonego na 115-osobowej grupie fokusowej podczas młodzieżowych warsztatów z wypracowywania polityk publicznych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów potwierdzają potrzebę wspierania szkolnictwa wyższego poza dużymi aglomeracjami miejskimi. Aż 76 proc. respondentów uważa powoływanie bądź wspieranie lokalnych uczelni za dobre narzędzie polityki rozwoju regionu i działaniem ograniczającym depopulację mniejszych miast. Przeciwnego zdania jest 24 proc. Z kolei 60 proc. ankietowanych oceniło, że gdyby w ich rodzinnym mieście znajdowała się filia uczelni prezentująca wysoki poziom nauczania nie wyjeżdżali z domu ze względu na czas studiów. Aprobata młodych nadaje temu rozwiązaniu dużą siłę, ponieważ to oni są stroną, którą bezpośrednio dotyka kształt i sposób funkcjonowania szkolnictwa wyższego w Polsce.

UCZELNIE TECHNICZNE

Uczelnie wyższe powinny być miejscami zapewniającymi nie tylko dobre wykształcenie, ale również ułatwiającymi dobre zatrudnienie. Istotne jest, aby

WYKRES 1

Czy powołanie bądź wsparcie lokalnego szkolnictwa wyższego jest dobrym narzędziem polityki rozwoju regionu i działaniem ograniczającym depopulację mniejszych miast?



Źródło: Badanie ankietowe zespołu Fundacji Republikańskiej przeprowadzone na 115-osobowej grupie fokusowej młodzieży w wieku 16-26 lat w trakcie „Ogólnopolskiej Konferencji Młodzieżowych Rad i Środowisk Młodzieżowych” zorganizowanej przez Radę Dialogu z Młodym Pokoleniem w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w dn. 19.09.2023 r.

dostosować liczebność otwieranych kierunków studiów do potrzeb rynku pracy. Produkcja absolwentów kierunków socjologii, politologii czy stosunków międzynarodowych jest obecnie zdecydowanie ponad potrzeby rynkowe, w związku z czym tylko część z nich może liczyć na pracę w zawodzie. Zapotrzebowanie na tych specjalistów jest ograniczone, ponieważ na rynku pracy występuje duża konkurencja z uwagi na ograniczoną liczbę ofert zatrudnienia. Wiedza pozyskana podczas edukacji na tych kierunkach nie daje twardych kompetencji i uprawnień do wykonywania konkretnego zawodu. Odwrotna sytuacja występuje w stosunku do kierunków technicznych.

Rozwój nowoczesnych technologii sprawił, że rodzima gospodarka potrzebuje więcej specjalistów technicznych. Według szacunków Bergman Engineering z 2018 r. braki kadrowe na polskim rynku wynoszą 70-80 tys. inżynierów. Niedobory pracowników odczuwają przede wszystkim firmy produkcyjne, którym brakuje pracow-

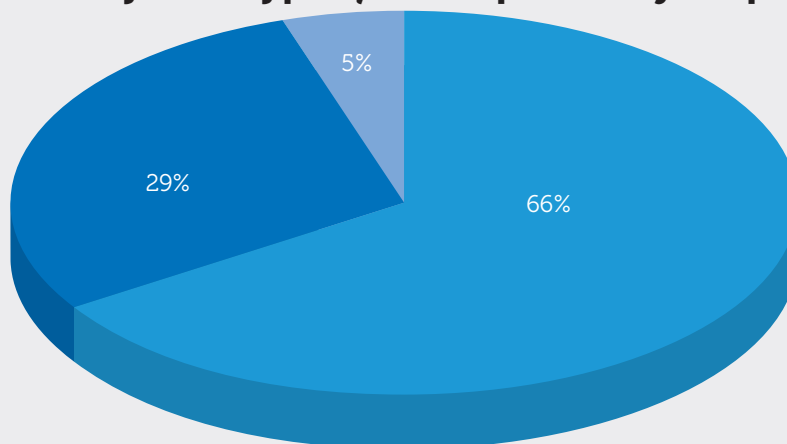
ników z obszarów: automatyka i robotyka, zarządzanie projektami oraz rozwój produktów.

Wyniki badania przeprowadzonego podczas młodzieżowych warsztatów z wypracowywania polityk publicznych potwierdzają wysokie zapotrzebowanie polskiej gospodarki na specjalistów technicznych. Aż 66 proc. respondentów stwierdziło, że najbardziej pożądanymi na rodzimym rynku pracy są absolwenci kierunków technicznych. Kierunki matematyczne wybrało 29 proc., natomiast humanistyczne zaledwie 5 proc. Młodzi ludzie mają dużą wiedzę na temat aktualnych niedoborów rynku pracy. Wysoki stopień świadomości na temat deficytów i trendów jest podstawą do kształtowania przyszłych karier zawodowych. To ważne, że młodzi wiedzą, w jakich obszarach są największe potrzeby kadrowe, ponieważ mogą uwzględnić ten aspekt w wyborze kierunku studiów.

Uczelnie wyższe nie zaspokajają potrzeb polskiej gospodarki i kształcą niewystarczającą liczbę techników. Wyso-

WYKRES 2

Absolwenci jakich kierunków są w Twojej opinii aktualnie najbardziej pożądanymi na polskim rynku pracy?



humanistycznych ściślych technicznych

Źródło: Badanie ankietowe zespołu Fundacji Republikańskiej przeprowadzone na 115-osobowej grupie fokusowej młodzieży w wieku 16-26 lat w trakcie „Ogólnopolskiej Konferencji Młodzieżowych Rad i Środowisk Młodzieżowych” zorganizowanej przez Radę Dialogu z Młodym Pokoleniem w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w dn. 19.09.2023 r.

kie zapotrzebowanie tworzy lukę na rynku pracy widoczną we wszystkich regionach, niezależnie od dostępu do jakościowego szkolnictwa wyższego, przemysłu i firm oferujących zatrudnienie. Wobec tego konieczna jest poprawa dostępności uczelni wyższych zarówno w dużych, jak i mniejszych miastach. ●

Należy zwiększyć liczbę otwieranych kierunków o profilu technicznym, przygotowujących studentów do pracy w wyspecjalizowanych branżach. Te działania przyniosą korzystne rezultaty i będą pożytkiem dla całej społeczności. Większa liczba specjalistów technicznych podniesie poziom innowacji i konkurencyjności polskiej gospodarki. Zwiększenie kapitału ludzkiego w postaci inżynierów o ścisłych kwalifikacjach wpłynie chociażby na poprawę jakości infrastruktury oraz ogólny rozwój technologiczny miast. Skłoni lokalny biznes do inwestowania środków finansowych na danym obszarze. Uruchomienie większej ilości kierunków, takich jak elektrotechnika, informatyka techniczna, mechanika i budowa ma-

szyn będą realną odpowiedzią na potrzeby rynku pracy, który mocno szuka pracowników o umiejętnościach technicznych.

PODSUMOWANIE

Drenowanie potencjału ludzkiego mniejszych miejscowości nie sprawia, że polskie ośrodki metropolitalne są wysoce konkurencyjne na europejskim rynku akademickim.

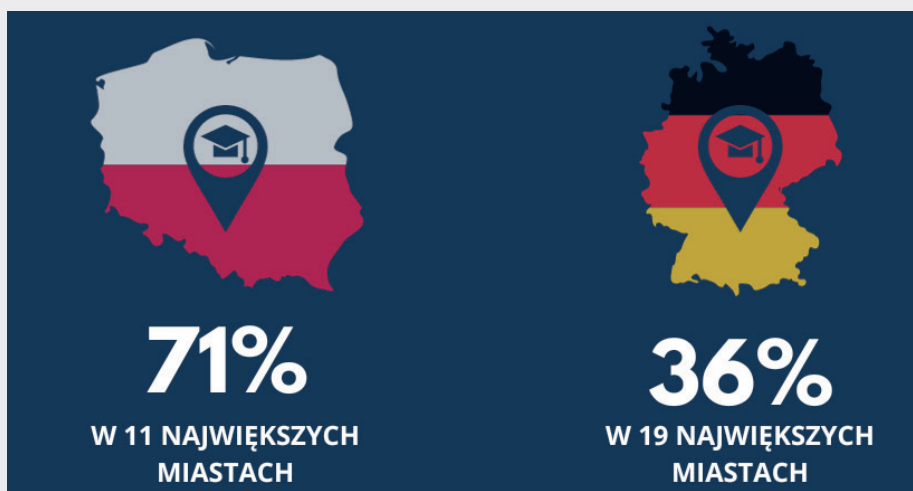
Według rankingu szanghajskiego Academic Ranking of World Universities (ARWU), międzynarodowego zestawienia 1000 najlepszych uczelni, dwa najlepsze polskie uniwersytety: Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Jagielloński zajęły miejsca w przedziale 401-500⁵. ●

Na obydwu uczelniach liczba studentów wynosi po ok. 37 tys. osób.

Najlepiej sklasyfikowane uczelnie europejskie nie współzawodniczą wielkościami z polskimi i nie rekrutują tak wielu studentów. Uniwersytet w Cambridge oraz Uniwersytet Oksfordzki

SCHEMAT 1

Stopień koncentracji studentów w największych aglomeracjach miejskich w 2011 roku



Źródło: dr Łukasz Zaborowski, Lokalizacja instytucji publicznych jako element polityki regionalnej i miejskiej – rekomendacje dla Polski, Biuro Analiz i Dokumentacji, Kancelaria Sejmu, Warszawa 2015. (na podstawie Statistisches Bundesamt, Fachserie 11, Reihe 4.1 WS 20011/2012 Statistisches Jahrbuch Deutschland und Internationales, 2012)

kształcą aktualnie po 24 tys. studentów⁶. Dowodzi to, że ilość nie zawsze idzie w parze z jakością. Alternatywą tworzenia molochów uniwersyteckich (na warunki polskie) jest rozproszenie życia akademickiego i stworzenie szerokiej i atrakcyjnej oferty kształcenia w mniejszych miastach. To działanie ograniczy odpływ młodych do dużych aglomeracji miejskich i zniweluje dysproporcje w rozmieszczaniu się kapitału ludzkiego na terenie Polski.

To konieczne z powodu olbrzymiego stopnia koncentracji studentów w największych polskich miastach. Główne miasta akademickie konsekwentnie wysysają młodą tkankę społeczną mniejszych miast.

W 2011 r. 11 największych miast skupiało aż 71 proc. wszystkich studentów uczelni publicznych. Dla porównania, 19 największych miast Niemiec kształciło w tym samym okresie 36 proc. studentów⁷.

Berlin, będący ponad dwukrotnie większy od Warszawy, miał 140 tys. studentów na uczelniach publicznych, pod-

czas gdy warszawskie uczelnie uczyły 160 tys. studentów.

Nasz zachodni sąsiad jest przykładem państwa, które prowadzi politykę zrównoważonego rozwoju szkolnictwa wyższego. Niemieckie uczelnie są znacznie bardziej rozprzestrzenione i nie koncentrują się wyłącznie w dużych aglomeracjach. Powołanie bądź wsparcie lokalnego uniwersytetu traktuje się tam za konieczne działanie ograniczające odpływ młodych do dużych ośrodków oraz podstawowe narzędzie polityki rozwoju regionu. Polska powinna czerpać dobre praktyki i reagować na problemy lokalnych społeczności. Depopulacja i odpływ najbardziej perspektywicznej grupy ludzi rażąco wpływa na stan i ogólną kondycję mniejszych miejscowości. Dlatego należy podjąć właściwe działania, które wyhamują tę tendencję. Zadbanie o szkolnictwo wyższe jest priorytetowe, bowiem to kluczowy obszar w perspektywie kształtowania kariery zawodowej młodych ludzi. Wsparcie rozwoju szkolnictwa wyższego w mniejszych miejscowościach może skutecznie wpłynąć na rozkład geograficzny studentów i sprawić, że chętniej będą decydować się na pobieranie nauk w mniejszych miejscowościach.

¹ ThinkCo, "Prywatne akademiki w Polsce - perspektywy rozwoju rynku domów studenckich", Warszawa 2020

² dr Łukasz Zaborowski, "Ustawa 2.0. Nie-Równoważenia Rozwoju Ciąg Dalszy?", Ustawa 2.0. Nie-równoważenia rozwoju ciąg dalszy? – Instytut Sobieskiego, (dostęp 24.07.2023)

³ dr Łukasz Zaborowski, "Sieć Ośrodków Akademickich – Ku Równowadze Czy Rozwarstwieniu Rozwoju Polskich Regionów?", Sieć ośrodków akademickich – ku równowadze czy rozwarstwieniu rozwoju polskich regionów? - Instytut Sobieskiego, (dostęp 24.07.2023)

⁴ Zdrowie i ochrona zdrowia w 2021 r., GUS, Warszawa, Kraków 2022

⁵ 2021 Academic Ranking of World Universities, Shanghai Ranking's Academic Ranking of World Universities, (dostęp 13.09.2023)

⁶ Jakub Madej, "Uniwersytet Cambridge po Brexicie", Uniwersytet Cambridge po Brexicie - Lagunita Education, (dostęp 13.09.2023)

⁷ dr Łukasz Zaborowski, Lokalizacja instytucji publicznych jako element polityki regionalnej i miejskiej - rekomendacje dla Polski, Biuro Analiz i Dokumentacji, Kancelaria Sejmu, Warszawa 2015. (na podstawie Statistisches Bundesamt, Fachserie 11, Reihe 4.1 WS 20011/2012 Statistisches Jahrbuch Deutschland und Internationales, 2012)



ZWIĄZKI WSCHODNIE

Potencjał młodych repatriantów ze Wschodu zasługuje na to, by instytucje publiczne i organizacje pozarządowe przygotowały dla nich nowoczesne programy pomocy, adaptacji i rozwoju, czyniąc w ten sposób zadość ich ambicjom oraz oczekiwaniom rodaków w kraju. ●

W wyniku II wojny światowej, zmian granic i akcji deportacyjnych setki tysięcy Polaków znalazło się poza granicami Polski. W okresie PRL kwestia pozostawania polskich obywateli poza granicami ojczyzny była kwestią tabu, godzącą w narzuconą „wieczną przyjaźń” z ZSRR. Dopiero odzyskanie suwerenności i upadek bloku wschodniego sprawiły, że można było stworzyć akty prawne regulujące polską politykę repatriacyjną.

Kluczowym aktem prawnym jest ustawa o repatriacji uchwalona 9 listopada 2000 r. Jej preambuła stwierdza: „Powinnością Państwa Polskiego jest umożliwienie repatriacji Polakom, którzy pozostali na Wschodzie, a zwłaszcza w azjatyckiej części byłego Związku Radzieckiego, i na skutek deportacji, zesłań i innych prześladowań narodowościowych lub w politycznych nie mogli w Polsce nigdy się osiedlić...”.

Zgodnie z zapisami zasięg geograficzny akcji repatriacyjnej został ograniczony do azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej oraz państw powstałych po upadku ZSRR (Armenia, Azerbejdżan, Gruzja, Kazachstan, Kirgistan, Uzbekistan, Tadżykistan oraz Turkmenistan) z wyłączeniem Ukrainy, Łotwy, Litwy, Estonii, Mołdawii i Białorusi¹. Wskutek tego ograniczenia większość repatriantów pochodzi z Kazachstanu, gdyż to tam osób o polskim pochodzeniu jest najwięcej, a polonijne organizacje działają najprężniej. ●

Wedle ustawy repatriant to „osoba polskiego pochodzenia, która przybyła

do Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wizej w celu repatriacji, osiedlenia się na stałe”. Za osobę polskiego pochodzenia uznano tych, którzy są w stanie udowodnić swe korzenie oraz wykazują związek z polskim narodem, ze szczególnym uwzględnieniem znajomości polskiego dorobku kulturalno-historycznego oraz języka. Ta definicja pozwala nam na uzupełnienie grupy repatriantów o Polaków z Ukrainy, którzy przybyli do Polski, po agresji Rosji na Ukrainę. W związku z tym i oni będą wzmiankowani w niniejszej pracy.

Ustawa przewiduje możliwość rozszerzenia swego zasięgu geograficznego o kolejne rejony dawnego ZSRR, jeśli „mieszkańcy polskiego pochodzenia są w nich dyskryminowani ze względów narodowościowych lub politycznych”. Patrząc na napiętą sytuację geopolityczną, kwestią do przemyślenia jest umożliwienie repatriacji Polakom żyjącym w europejskiej części Federacji Rosyjskiej lub powojennej Ukrainie². ●

SYTUACJA PRAWNA REPATRIANTÓW

Polskie przepisy prawne jasno regulują formy pomocy repatriantom:

■ Jednorazowa pomoc finansowa: pokrycie kosztów przylotu, pomoc w utrzymaniu gospodarstwa domowego oraz pokrycie kosztów edukacji – to ostatnie jest kluczowe dla młodych repatriantów, szczególnie tych z uboższych rodzin.

■ Pomoc finansowa na remont, adaptację lub wyposażenie lokalu – maksymalna wysokość pomocy to 6000 zł na repatrianta i każdego członka jego najbliższej rodziny. Kwota ta jest waloryzowana. Repatriant może złożyć powyższy wniosek w terminie dwóch lat od dnia nabycia obywatelstwa polskiego.

■ Wsparcie w kosztach wynajmu mieszkania lub domu studenckiego – wartość tego segmentu pomocy nie może przekroczyć 25 000 złotych na repatrianta

oraz każdego członka jego najbliższej rodziny.

■ Kurs języka polskiego i adaptacji do życia w Polsce – repatriant ma zagwarantowane uczestnictwo w bezpłatnych kursach języka polskiego i asymilacji w społeczeństwie polskim.

■ Bezpłatna opieka medyczna – repatrianci mają prawo do korzystania z opieki zdrowotnej do 90 dni od dnia przekroczenia granicy RP. Po tym czasie podlegają takim samym przepisom dotyczącym opieki zdrowotnej jak wszyscy mieszkańcy Polski.

■ Pomoc w aktywizacji zawodowej – w kompetencji lokalnego starostwa leży zapewnienie szansy na aktywizację zawodową. Może się to odbyć poprzez: zwrot części kosztów na podnoszenie kwalifikacji zawodowych (na podobnej zasadzie jak refundacja szkolenia w ramach środków Urzędów Pracy). Pracodawca może liczyć na refundację kosztów zatrudnienia repatrianta.

■ Osoba wspierająca – w wyjątkowych wypadkach repatriantowi może zostać przydzielona osoba, która będzie wspierać jego integrację w polskim społeczeństwie. Pomocnik jest przydzielony przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, na wniosek repatrianta uzasadniony jego szczególną sytuacją. W wypadku młodzieży taką przesłanką najczęściej jest nieznanostwo polskiego języka. Warto dodać, że taki asystent jest przydzielany maksymalnie na dwa lata³.

Niektóre z tych rozwiązań weszły w życie dopiero po nowelizacji ustawy w 2017 r., którą poprzedziły zakrojone na szeroką skalę konsultacje – zarówno społeczne, jak też przy udziale obywateli w temacie przedstawiciele administracji państwowej. Mianowicie, w 2016 r. Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" we

1175

złoty to kwota specjalnego, comiesięcznego świadczenia, które może być gwarancją utrzymania się w Polsce przez repatriantów.

współpracy z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów realizowano projekt partnerski mający na celu stworzenie wspólnymi siłami lepszego prawa regulującego losy repatriantów. W ramach inicjatywy przeprowadzono pogłębione konsultacje publiczne projektu ustawy o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw.

Repatrianci walczyli o możliwość ustanowienia specjalnego, comiesięcznego świadczenia w wysokości 1175 zł, które miało być gwarancją utrzymania się w Polsce⁴. Postulat powstania stałego świadczenia jest stale podnoszony przez środowisko repatriantów, jednak ze względu na koszty taka forma wsparcia jest odrzucana przez kolejne polskie rządy.

Szczególną rolę pełnią ośrodki adaptacyjne dla repatriantów. Decyzję o przydzieleniu miejsca podejmuje Pełnomocnik Rządu do Spraw Repatriacji. Pobyt repatrianta w nim trwa maksymalnie 90 dni. W przypadku, gdy ten nie znajdzie pracy zarobkowej z przyczyn od siebie niezależnych lub nie znalazł nowego miejsca zamieszkania, pobyt w ośrodku może zostać przedłużony decyzją pełnomocnika o nie więcej niż kolejne 3 miesiące.

Ośrodki gwarantują zakwaterowanie, wyżywienie, dostęp do kuchni i łazienki, możliwość wykonywania połączeń telefonicznych (repatriant wykonuje je na własny koszt), darmowy internet, uczestnictwo w zajęciach integracyjnych przygotowujących do codziennego życia i prezentujących porządek prawny w Polsce. Problemem jest jednak liczba takich ośrodków: repatrianci mogą skorzystać z dwóch placówek pro-

wadzonych na mocy umów podpisanych przez Pełnomocnika Rządu do Spraw Repatriacji ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” prowadzącym ośrodek w Domu Polonii w Pułtusku oraz

Stowarzyszeniem Rodziców i Nauczycieli Powiatu Średzkiego „EDU-XXI”, które sprawuje pieczę nad ośrodkiem RODAK w Środzie Wielkopolskiej⁵.

W 2015 r. założeniem rządu było coroczne lokowanie w Polsce ok. 1000 repatriantów, ale ze względu na ograniczenia miejsc w ośrodkach ten postulat jest niemożliwy do spełnienia⁶. Przedstawiciele środowiska polonijnego z Kazachstanu deklarują, że chęć wyjazdu do Polski zgłasza ponad 15 tys. osób.

W rządowej bazie „RODAK”, która gromadzi nazwiska osób chętnych do repatriacji, jest teraz około 3000 osób, część z nich czeka ponad 10 lat na możliwość przyjazdu do Polski.

Ważkim problemem wskazywanym przez repatriantów jest rzadka aktualizacja tejże bazy danych.

Warto przemyśleć otwarcie kolejnego takiego ośrodka, być może odpowiednią lokalizacją byłyby okolice jednego z miast wojewódzkich, tak by okres, w którym repatriant czeka na podjęcie pracy był jak najkrótszy.

Inną propozycją dla repatrianckiej młodzieży byłoby ulokowanie ośrodka w pobliżu któregoś z miast akademickich, co odciążę repatriancką młodzież studiującą lub uczącą się od dojazdów do miejsc swej nauki, jednocześnie ułatwiając integrację z otoczeniem.

Postulatem pojawiającym się wśród propozycji jest przydzielanie repatrian-

6,5 tys.
uchodźców
korzysta
z możliwości nauki
języka polskiego

tów w ośrodkach podlegających MSWiA przeznaczonych dla cudzoziemców. Warto skorzystać z zaangażowania i doświadczenia organizacji kościelnych, „Caritas Polska” prowadzi wiele

różnych ośrodków, w tym 32 ściśle przeznaczonych dla uchodźców. Są to Centra Pomocy Migrantom i Uchodźcom. Zgodnie z danymi podawanymi przez „Caritas” w Centrach Pomocy Migrantom i Uchodźcom z wszelkiej formy pomocy w 2022 r. skorzystało 180 tys. osób, a blisko 6,5 tys. uchodźców korzysta z możliwości nauki języka polskiego⁷.

Inną sugerowaną formą pomocy jest kierowanie repatriantów do ośrodków podlegających MSWiA przeznaczonych dla cudzoziemców, niestety ze względu na ich przepiętlenie po 2022 r. propozycja ta jest mało realna do spełnienia, przynajmniej w aktualnych realiach wojny na Ukrainie czy sytuacji na granicy polsko-białoruskiej.

Innym problemem silnie utrudniającym procedurę powrotu do Polski jest powszechny w państwach byłego ZSRR zakaz posiadania podwójnego obywatelstwa. Jako że uczestnictwo w procesie repatriacji wiąże się z zdobyciem polskiego obywatelstwa, zmusza ono do zrzeczenia się dotychczasowego, co też należy uczynić na własny wniosek. W wypadku jeśli nie dotrzyma się stosownych terminów narzuconych przez przepisy danego państwa, repatriant napotka wiele problemów opóźniających cały proces: od kłopotów z wymeldowaniem po konieczność sprzedaży swego domu poniżej wartości rynkowej⁸.

Poza repatriantami spory odsetek Polaków przybywających do Polski w celu osiedlenia się na stałe (głównie rozpo-

czynających swój pobyt w kraju poprzez rozpoczęcie studiów wyższych na uczelniach polskich) pochodzi z państw sąsiednich – Białorusi, Estonii, Litwy, Łotwy, Mołdawii i Ukrainy. Ze względu na to, że nie obejmuje ich ustawa o repatriantach, nie wpisują się oni w tę kategorię i nie mogą korzystać z szerokiego wsparcia.

KARTA POLAKA JAKO INSTRUMENT PRAWNY

Niemniej, w celu umożliwienia im ponownego połączenia się z ojczyzną wypracowano kolejne specyficzne rozwiązania. Jednym ze sztandarowych posunięć było wprowadzenie Karty Polaka. Prace nad nią prowadzono już od 1999 r., jednak ostatecznie projekt upadł przez zakończenie kadencji Sejmu oraz zasadę dyskontynuacji prac parlamentu. Do realizacji zamysłu doszło w 2007 r., kiedy to przegłosowano Ustawę o Karcie Polaka. Przed 2019 r. o uzyskanie Karty Polaka mogli ubiegać się jedynie obywatele któregoś z państw będących przed 1992 r. częścią składową Związku Radzieckiego. W ten sposób mechanizm ten objął zarówno Polaków, którzy mogli wnioskować o repatriację, jak również tych zamieszkujących pozostałe republiki postsowieckie. Po nowelizacji ustawy w 2019 r. możliwość taką uzyskali obywatele wszystkich państw świata.

Koncepcja Karty Polaka jako instrumentu polityki państwa ewoluowała. Jeżeli na początku była przede wszystkim narzędziem polityki diasporycznej, mającej służyć podtrzymywaniu relacji z osobami polskiego pochodzenia zamieszkującymi kraje sąsiednie za wschodnią granicą Polski, to z czasem przekształciła się w instrument polityki migracyjnej, mający ułatwić przyjazd i osiedlenie się na terytorium Polski oraz nabycie obywatelstwa polskiego⁹. ●

W kolejnych nowelizacjach wprowadzono coraz bardziej daleko idące przywileje przysługujące posiadaczom Karty Polaka, jednakże już nawet w oryginalnie brzmiącej ustawie o dokument taki mogły ubiegać się nie tylko osoby wykazujące, że co najmniej jedno z rodziców lub dziadków albo dwoje pradziadków było narodowości polskiej lub posiadało obywatelstwo polskie, lecz także każdy kto przedstawi zaświadczenie organizacji polskiej lub polonijnej potwierdzające aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej przez okres co najmniej ostatnich trzech lat¹⁰.

W ten sposób Karta Polaka faktycznie stała się elementem poszerzania kultury i tożsamości polskiej na zasadzie uznania za członka Narodu Polskiego przede wszystkim osób, które same deklarują taką przynależność oraz potrafią udowodnić to czynem. W 2021 r. największym zainteresowaniem Karta Polaka cieszyła się wśród obywateli Białorusi (ogółem 161 861 złożonych wniosków) oraz Ukrainy (ogółem 146 628 złożonych wniosków)¹¹. ●

Istnieją ważne różnice w sytuacji repatriantów oraz posiadaczy Karty Polaka przybyłych do Polski na stałe. Na przykład, posiadacze Karty Polaka mogą wnioskować o pobyt stały oraz dzięki temu niedługo po tym sięgnąć również po obywatelstwo, podczas gdy repatrianci mają zapewnione obywatelstwo od razu po przekroczeniu granicy.

W okresie pomiędzy przybyciem do Polski oraz wyrobieniem zezwolenia na pobyt stały a nabyciem obywatelstwa, dotkliwym i często spotykanym problemem młodych Polaków przybyłych ze Wschodu lub też niedogodnością, przypominającą na każdym kroku o ich pochodzeniu, jest również kwestia zapisu imion i nazwisk.

Powszechnym zjawiskiem są częste kłopoty z właściwym odczytaniem oraz

wniesieniem do określonej bazy/dokumentacji transliteracji danych osobowych (szczególnie polskobrzmiących), związane ze specyficznym przeniesieniem zapisu z cyrylicy na alfabet łaciński. Nawiązując do różnic w statusie prawnym Polaków ze Wschodu, należy podkreślić, że problem ten nie dotyczy repatriantów, bowiem w chwili przekroczenia polskiej granicy uzyskują oni obywatelstwo polskie. Z uwagi na to automatycznie uzyskują prawo do zmiany danych osobowych, zgodnie z ustawą o zmianie imienia i nazwiska.

W tym akcie prawnym możliwość taką zastrzeżono wyłącznie dla obywateli polskich, cudzoziemców bez obywatelstwa żadnego państwa, jeżeli mają w Rzeczypospolitej Polskiej miejsce zamieszkania, oraz cudzoziemców, którzy uzyskali w Rzeczypospolitej Polskiej status uchodźcy, z tym zastrzeżeniem, że zmiany takiej można dokonać wyłącznie z ważnych powodów, w szczególności gdy dotyczą zmiany na imię lub nazwisko używane¹².

W związku z tym proponujemy rozpatrzenie inicjatywy legislacyjnej, zmierzającej ku nowelizacji ustawy o zmianie imienia i nazwiska. Postulujemy rozszerzenie tej listy o posiadaczy zezwolenia

na pobyt stały, uzyskanego na podstawie Karty Polaka bądź polskiego pochodzenia. W tym miejscu warto powołać się na szczególne rozwiązanie, które było już efektywnie wdrożone na polu przyznawania Karty Polaka. Wnioskując o taki dokument, zainteresowany mógł również wskazać w formularzu imię i nazwisko w formie spolszczonej, które zamieszczano na dokumencie tożsamości razem z pisownią, zaczerpniętą z dokumentu podróży kraju urodzenia¹³. Korzystając z takiej możliwości wielu byłych posiadaczy Karty Polaka otrzymywało zdurowany wpis po czym po jakimś czasie wyjeżdżało do Polski składając kolejny wniosek już o zezwolenie na pobyt stały. W tej sytuacji jednak nie przysługiwała już taka oferta, zatem następowało pewne zderzenie z rzeczywistością, w której należało powrócić do pisowni z dokumentu podróży (paszportu zagranicznego), wydawanego w kraju urodzenia, co jest powodem licznych komplikacji, przytoczonych powyżej.

Równolegle Polska oferuje liczne programy stypendialne będące szansą rozwoju oraz startu życiowego dla młodzieży ze Wschodu. Warto jednak



zaznaczyć, że w niektórych sytuacjach nakładanie się na siebie kilku regulacji prawnych skłania młodych Polaków do opóźniania procesu ubiegania się o obywatelstwo polskie z przyczyn materialnych – bo od tego może zależeć ich stabilność finansowa oraz możliwość godnej egzystencji. Dla młodzieży podejmującej studia wyższych na polskich uczelniach niezwykle ważnym czynnikiem *być albo nie być* jest kwestia kosztów utrzymania oraz opłat za nauczanie. W związku z tym umożliwienie osobom polskiego pochodzenia posiadającym Kartę Polaka zdobywania wyższego wykształcenia na zasadzie nieodpłatności jest sporym ułatwieniem. ●

Obecnie czołową jednostką zajmującą się tym zagadnieniem jest Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej. Posiada ona w swojej ofercie różnorodne propozycje dla polskiej młodzieży ze Wschodu. Wśród nich znajdziemy m.in. program stypendialny im. gen. Władysława Andersa. Odciążenie młodego studenta poprzez rezygnację z opłat za studia oraz, co więcej, zachęcanie go do rozwoju osobistego i efektywnego studiowania na drodze materialnego wsparcia jest niewątpliwie bardzo korzystnym rozwiązaniem¹⁴. Jednakże jeszcze do niedawna, bo do 2020 r., obowiązywały w regulaminie przepisy, mówiące, że stypendysta programu, jako pobierający stypendium na zasadzie bycia obcokrajowcem polskiego pochodzenia, winien jest niezwłocznie poinformować NAWA o uzyskaniu obywatelstwa bądź nawet zezwolenia na pobyt stały, co wiązało się z cofnięciem stypendium. Z uwagi na wybuch pandemii oraz ograniczenia w przepływie osób, zamknięte granice itp. – w 2020 r. zmieniono regulamin programu poprzez usunięcie przesłanki dotyczącej cofnięcia stypendium w przypadku uzyskania przez stypendystę zezwolenia na stały pobyt w trakcie odbywania

cyklu kształcenia w ramach programu¹⁵. To była niewątpliwie znaczna ulga dla studentów, którzy odtąd mogli sobie pozwolić na wyrobienie jednego zezwolenia, obowiązującego bezterminowo, w miejsce regularnych wniosków o kolejne wizy bądź zezwolenia na pobyt czasowy. Niemniej, w takiej sytuacji młody Polak ze Wschodu jest skłonny do odroczenia ubiegania się o obywatelstwo polskie z tego powodu, że w razie jego uzyskania przed zakończeniem studiów utraciłby jedno z ważniejszych źródeł utrzymania. Proponujemy podjęcie kroków na rzecz wyeliminowania takiego scenariusza. Mogłoby się to odbyć chociażby na drodze kolejnej zmiany regulaminu – polegającej na rezygnacji z cofnięcia stypendium w przypadku uzyskania przez stypendystę obywatelstwa polskiego. Owszem, należy wówczas uwzględnić zmiany całościowe, program bowiem jest skierowany do *cudzoziemców* polskiego pochodzenia, jednakże nie powinno to być większym problemem w przypadku posiadania woli decyzyjnej oraz przede wszystkim – wiedzy decydentów co do utrudnień, stających na drodze Kresowiaków, a których oni być może nawet nie byli świadomi z uwagi na brak wcześniejszych zgłoszeń.

Ostatnia uwaga co do procedury przyznawania Karty Polaka dotyczy wymogu wykazania się znajomością i kultywowaniem polskich tradycji i zwyczajów, którego ocena pozostaje w gestii rozpatrującego wniosek organu, czyli przede wszystkim konsula RP bądź wojewody. W pewnym sensie za krzywdzące możemy uznać, że Polacy ze Wschodu, którzy siłą rzeczy mieli mniejszą styczność z kulturą polską oraz często byli od niej wręcz przymusowo odcięci, muszą wykazywać się wiedzą dotyczącą polskich tradycji narodowych oraz pielęgnowanych rytuałów i obrządków. O ile samą wiedzę zdobyć jest relatywnie nietrudno, o tyle kwestia kultywowania tych tradycji często może nie zależeć

od wnioskującego, który nie mógł mieć wpływu na to, jakie święta były celebrowane w jego rodzinie albo jakie zwyczaje pielęgnowano.

Ponadto, zdobywający wykształcenie zazwyczaj w szkołach państwowych w kraju urodzenia, wnioskując muszą się również wykazać szczegółową wiedzą na temat historii Polski, która w programie edukacyjnym poszczególnych republik poradzieckich z oczywistych powodów wcale nie była priorytetowa.

Można wręcz zwrócić uwagę na pewien paradoks: wielu Polaków z Polski, którzy obywatelstwo otrzymali z racji samego urodzenia się na terytorium Ojczyzny, nie zdałoby podobnego egzaminu – a przecież nie uzależnia się od tego faktu kwestii przyznawania im obywatelstwa. Mają go zapewnione od samego początku, praktycznie bezwarunkowo.

Mimo świadomości mankamentów należy jednak przyznać, że pewne kryteria obowiązkowe z zakresu wykazania się podstawową znajomością polskiej

TABELA 1
Skrótowe porównanie dostępnych instrumentów pomocy i statusu prawnego omawianych przez nas grup oraz Sybiraków

	Repatriant	Kresowiak	Sybirak
Definicja prawna	Repatriantem jest osoba, która przybyła do Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wizy krajowej wydanej w celu repatriacji z zamiarem osiedlenia się na stałe.	Brak urzędowej definicji, jej konstrukcja budzi w Polsce kontrowersję.	Zgodnie z przepisami prawa Sybiracy zostali zakwalifikowani do grona kombatantów.
Stosunek do polskiego obywatelstwa	Procedura repatriacji wiąże się z uzyskaniem polskiego obywatelstwa.	Uzyskanie Karty Polaka nie wiąże się z uzyskaniem polskiego obywatelstwa, choć ułatwia jego zdobycie.	Nie istnieją żadne mechanizmy prawne ułatwiające potomkom Sybiraków drogę do polskiego obywatelstwa.
Pomoc finansowa	Repatriant uzyskuje wielowątkowe wsparcie finansowane, by możliwie jak najmocniej ułatwić integrację w Polsce.	Prawo do 37% ulgi przy przejazdach w Polsce w pociągach osobowych, pospiesznych i ekspresowych. Zwolnienie z opłat konsularnych. Pierwszeństwa przy ubieganiu się o pomoc finansową przeznaczoną dla Polaków za granicą.	Prawo do odszkodowania za lata zsyłki, w wysokości 200 zł za każdy miesiąc zesłania, świadczenie to jest nie niższe niż 2400 zł (nie podlega opodatkowaniu). Uprawnienia kombatancie: dodatek do emerytury, 51% niżki przy korzystaniu z transportu publicznego.

Źródło: opracowanie własne

kultury powinny zostać zachowane. Względna płynność oceny tej wiedzy przez organ rozpatrujący, wskazywana często jako wada, może w określonych przypadkach okazać się cenną zaletą. Nie powinno się bowiem zmierzać w kierunku sformalizowania procedury uzyskania statusu repatrianta bądź prawa do posiadania Karty Polaka do postaci egzaminu z wiedzy o Polsce, gdzie pozytywny wynik będzie zależał od mechanicznego wyuczenia listy odpowiedzi na standardowe pytania. Pozostawiając pewien zakres swobody funkcjonariuszom odpowiedzialnym za przebieg rozpatrywania sprawy, przede wszystkim polskim konsulom, powinniśmy zatem zwrócić uwagę na ich odpowiednie przeszkolenie, tak aby ich elastyczność w zakresie podejmowania decyzji była wartością dodaną oraz pozwalała na uwzględnienie często skomplikowanych sytuacji życiowych. Nierzadko bowiem wnioskodawca z przyczyn obiektywnych nie potrafi wykazać się pewną wiedzą bądź dokumentacją, stwierdzającą jednoznacznie jego polskie pochodzenie, ale potrafi udowodnić to poprzez dowody poszlakowe, dodając ku temu jakże ważny czynnik, jakim jest deklarowana chęć samego zainteresowanego do złożenia podpisu pod deklaracją przynależności do Narodu Polskiego.

INTEGRACJA MŁODZIEŻY REPATRIACYJNEJ W POLSCE

W Polsce problemu braku akceptacji repatriantów nie ma, samo pojęcie jest szeroko znane: zgodnie z badaniami przeprowadzonymi na zlecenie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” przez firmę Danae połowa Polaków spotkała się z tym określeniem i wie, co oznacza¹⁶.

Podobne badanie na grupie fokusowej 115 młodych Polaków zrealizowała Fundacja Republikańska. Pojęcie repatriant zostało rozpoznane przez 46 proc. respondentów, stopień rozpoznawalności pojęcia zatem jest podobny do ogółu populacji.

Jak wskazuje przeprowadzona przez nas ankieta, ok. 22 proc. młodych Polaków zna w swym otoczeniu Polaka przybyłego z terenów byłego ZSRR, a w wypadku blisko 10 proc. taką osobą jest członek dalszej lub bliższej rodziny.

W wielu wypadkach podstawowym problemem młodych repatriantów tuż po przybyciu do Polski jest nieznanostwo języka; pierwszym językiem mniejszości z azjatyckiej części ZSRR pozostaje język rosyjski. Odrobinę lepiej sytuacja wygląda na Ukrainie zachodniej, gdzie język polski zdobywa powszechną popularność; szacuje się, że blisko 15 proc. mieszkańców tej części ukraińskiego państwa deklaruje dobrą znajomość języka polskiego.

Na wschodzie Ukrainy (w tym na terenach okupowanych przez Rosję) znajomość polskiego jest bardzo rzadka. Pracownicy polskich szkół w Lwowie zauważają znaczny wzrost zainteresowania kursami języka polskiego, a grupą, która zna go najlepiej jest młodzież.

Polska mowa w wielu rodzinach Polaków żyjących w Azji Środkowej jest językiem sfery religijnej – używanym na nabożeństwach i liturgii, ale nie w domu, przez co jego znajomość, szczególnie mowy powszechnej, bywa słaba. Wiele polonijnych stowarzyszeń organizuje kursy językowe, jednak z powodu wielu ograniczeń nie zawsze pozwalają one na dogłębne poznanie polszczyzny. Pandemia stworzyła mechanizm pracy zdalnej, nie ma zatem przeszkód, by coraz powszechniejsze stały się zdalne kursy języka polskiego¹⁷. Analizy socjologów czy kulturoznawców jasno wskazują, że to język jest najlepszym nośnikiem kultury, bez jego znajomości (choćby niezbyt zaawansowanej) nie ma możliwości na pełne poznanie kultury danego narodu¹⁸. Patrząc na to należy priorytetowo po-

traktować nauczanie języka polskiego pośród przyszłych repatriantów.

Innym z problemów jest przeświadczenie repatriantów o tym, że kultura polska jest dla nich rodzimą, jednocześnie będąc obcą. Ta dychotomia po przybyciu do Polski sprawia, że ojczyzna jest inna niż była w wyobrażeniach. Repatrianci muszą więc nauczyć się czym jest dzisiejsza polskość, na czele z językiem, który przeszedł wiele zmian, oraz kodem kulturowym, od którego Polacy z Wschodu wychowani w kręgu kultury postradzieckiej/rosyjskiej byli odcięci. Część z nich zauważa, że ich kontakt z polskością ogranicza się do apeli, akademii czy kursów.

Z tym problemem można walczyć poprzez dostosowanie programu nauczania na kursach do dzisiejszych czasów i uwzględnienie najnowszych trendów w polszczyźnie.

Warto pomyśleć nad przystosowaniem oferty programowej mediów polonijnych do dzisiejszej młodzieży. Należy doprowadzić do tego, by język polski nie był jedynie elementem sacrum, lecz stał się czymś powszechnym, znanym, a polska kultura konkurencyjna dla rosyjskiej, by jej znajomość była powodem do dumy.

Kolejną kwestią jest brak zrozumienia dla historii repatriantów przez polskie społeczeństwo. Przebywanie od urodzenia w kręgu kultury rosyjskiej, a także bardzo często silne przywiązanie do niej sprawia, że część najbliższego otoczenia (w pracy czy szkole) zabiera im prawo do identyfikacji z Polską. Środowiska repatrianckie zwracają uwagę na poczucie wyobcowania wśród Polaków z Polski – to prowadzi do życia w „bańce kulturowej” i preferowania kontaktów z migrantami z innych byłych republik ZSRR, z którymi łączy ich język, podobna mentalność czy kultura; tam znajdują zrozumienie. W wypadku młodszej części

repatriantów warto zastanowić się nad powstaniem programów wspierających jej integrację z polską młodzieżą – cel ten można osiągnąć poprzez wymianę młodzieży. Dzięki temu młodzi ludzie namacalnie zetkną z nieznanym dla nich obliczem polskości.

Jak wskazują wyniki naszych badań na grupie fokusowej, blisko 40 proc. polskiej młodzieży uważa, że znajomość języka jest niezbędną, by być uznanym za Polaka, widać zatem, że spora grupa rodaków jest skłonna do odebrania repatriantowi ze słabą znajomością polszczyzny prawa do utożsamiania się z polskim narodem. Ten wskaźnik można obniżyć poprzez kampanię społeczną przedstawiającą dokładniej kim są repatrianci.

Młodzi repatrianci przybywający do Polski razem ze swymi dziećmi w wieku szkolnym zwracają uwagę na problemy z akceptacją repatrianckiego dziecka w gronie rówieśników, zdarza się, że ci wyraźnie dają odczuć, że kraj, z którego przybył jest gorszy, biedny, zacofany¹⁹.

Według Wiktorii Kudeli-Świątek, badaczki dziejów Polaków na Wschodzie, do powszechnego odbioru repatriacji przyczynia się łączenie Polaków z tzw. Sybirakami, co spotyka się nawet w dyskursie naukowym. Jej zdaniem skutkuje to utratą przez tę grupę „wyjątkowego doświadczenia, zestandaryzowania ich przeszłości rodzinnej zgodnie z obowiązującym resztę społeczeństwa kanonem polskości”, co wywołuje dążenie do wtopienia się w społeczeństwo polskie, którego ceną jest wyzbywanie się swojego szczególnego charakteru, oblicza polskości, które już wymiera²⁰.

Ta podwójna tożsamość kulturowa, poza komplikacjami, tworzy szanse dla młodych migrantów. Wielu z nich wykorzystuje znajomość języków, wychowanie w innej kulturze i własne doświadczenie w czasie studiów.

Duża grupa studentów w pracach dyplomowych (szczególnie na kierunkach humanistycznych) czy wszelkich rodzajach wystąpień na konferencjach naukowych, prelekcjach i referatach odwołuje się do zagadnień związanych ze swoją przeszłością. Z uwagi na aktualną sytuację na świecie, praktyczna znajomość realiów świata „ruskiego miru” jest nieoceniona w świecie dzisiejszej nauki (zwłaszcza politologii czy socjologii). ●

Wielokulturowe wychowanie polskich repatriantów pomaga im również w wejściu na rynek pracy, gdyż pracownik znający język rosyjski jest pożądanym w wielu branżach. Odnajdują zatrudnienie w roli pośredników, tłumaczy i nauczycieli języka rosyjskiego czy też doradców klienta w działach handlowych, marketingowych, szczególnie w firmach skierowanych do obsługi klientów rosyjskojęzycznych, których po ostatnich falach migracji w Polsce żyje już ponad 2 mln (liczba ta może być nawet wyższa). Warto dodać, że kluczem do odnalezienia się na polskim rynku przez repatrianta jest posiadanie co najmniej średniego wykształcenia, w badanej przez nas grupie młodzieży problem ten nie występuje.

Część przybyszy uskarża się na odmienny od znanego im system biurokracji, szczególnie w momencie, gdy dochodzi do nostryfikacji dokumentów potwierdzających wykształcenie lub uprawnienia do danego zawodu. Z czasem jednak większość z nich, mimo początkowych trudności, podkreśla, że Polska daje szansę na rozwój zawodowy i wyższe zarobki. Analizując to zagadnienie łatwo dojść do wniosku, że repatriantom z pewnością

może pomóc uproszczenie procedury nostryfikacji dyplomów, aby proces trwał krócej niż ustawowe 90 dni, oraz ustawowe zwolnienie repatriantów z opłaty nostryfikacyjnej (ta potrafi sięgać blisko 3,3 tys. złotych).

AKTYWIZACJA SPOŁECZNO-POLITYCZNA REPATRIANCKIEJ MŁODZIEŻY

Problemem ogólcnoeuropejskim jest niski wskaźnik zaangażowania społecznego. O obojętnym stosunku polskiej młodzieży do polityki może świadczyć także skala rzeczywistego uczestnictwa w wyborach parlamentarnych. Zestawiając różne kategorie wiekowe zaobserwować można, że na przestrzeni kolejnych wyborów grupa osób w wieku 18-35 lat najrzadziej korzysta z prawa głosu. Większa część młodych Polaków przyjmuje obojętną postawę wobec polityki.

Odsetek młodzieży skupionej w organizacjach i stowarzyszeniach obywatelskich, jak i działającej w charakterze wolontariuszy na rzecz społeczności lokalnych, znacząco nie odbiega się od średniej pozostałych grup wiekowych²¹. Młodzi ludzie w Polsce wyróżniają się bardzo niskim zaufaniem do władz²².

Repatrianci wyróżniają się większym zaufaniem do polskich urzędów mając w pamięci wiele patologii administracji państwa, z którego przybyli (najczęściej wspomnianą jest korupcja). Ich stopień zaangażowania w organizacjach pozarządowych jest jednak, podobnie jak w przypadku polskiej młodzieży, niezadowolający.

Liczba organizacji pozarządowych zajmujących się pomocą Polakom na Wschodzie jest duża, jednak środowiska kresowo-repatrianckie od dawna narzekają na bolączki polskiego systemu wsparcia działalności organiza-

2 mln
rosyjskojęzycznych
osób, żyje w Polsce
po ostatnich falach
migracji

cji pozarządowych. Przede wszystkim przez lata programy działające na rzecz Polaków na Wschodzie najczęściej miały budżety jednoroczne. Nie buduje to stabilności, nie sprzyja tworzeniu długofalowej strategii, istniejące stowarzyszenia były często zmuszane do lobbowania wśród sprawujących władzę kręgów politycznych.

Znanym problemem jest słabość *soft power* Polski w całym postradzieckim obszarze. Przez lata nie udało się stworzyć jednolitego przekazu ani wykreować medium, które skutecznie mogłoby walczyć o dusze z mediami rosyjskimi. Utraconych 30 lat nie udało się nadrobić, jednak obserwując aktualną izolację Rosji, warta rozważenia jest ofensywa medialna, zainwestowanie i stworzenie niezależnego propolskiego medium w środkach masowego przekazu (telewizja, Facebook, Twitter czy VKontakte). Pozwoli to na wykreowanie odpowiednich postaw u młodego Polaka i to na długo przed rozpoczęciem procesu jego repatriacji.

Z tym ściśle jest powiązany problem anachronicznej konsekracji polskiej kultury, nieprzystosowanej do dzisiejszych realiów. Dobrze byłoby stworzyć komórkę TVP Polonia (największego publicznego medium Polaków rozsianych po świecie) stricte przeznaczoną dla polskiej młodzieży ze Wschodu i wykorzystanie jej do promocji polskiej myśli politycznej, szczególnie pośród Polaków z Ukrainy, bezpośrednio doświadczających „ruskiego miru”.

Profil organizacji pozarządowych zajmujących się pomocą repatriantom koncentruje się na działalności przygotowującej do życia powszechnego w Polsce, udział w życiu publicznym jest traktowany drugorzędnie. Należy to zmienić i już na kursach jasno pokazać, że nowy etap w życiu nie musi skupiać się wyłącznie na znalezieniu pracy czy kupnie domu, a aktywność społeczno-polityczna otwiera przed repatriantem nowe możliwości.

Potencjał młodych repatriantów jest niewykorzystany, organy kreujące polską politykę wschodnią muszą zwrócić większą uwagę na aktywizację tej społeczności. Nowe szanse otwierają się przed Polakami z Ukrainy, których unikalne doświadczenie powinno być wykorzystane w procesie budowania dialogu polsko-ukraińskiego, szczególnie w tak trudnych czasach. Zaangażowanych Polaków przybyłych z Ukrainy warto wykorzystać w budowie multilateralnych formatów regionalnych (tak jak wsparcie dla idei Międzymorza) czy też w inicjatywach na rzecz wielosektorowej współpracy polsko-ukraińskiej.

Polskie think tanki, koncentrując się na geopolityce czy stosunkach Polski z krajami byłego ZSRR, pomijają kwestię Polaków, którzy tam żyją. Remedium na zapełnienie tej luki może być założenie ośrodka ściśle zajmującego się Polakami w postradzieckiej przestrzeni. Powołanie takiego think tanku przez administrację państwową pozwoliłoby na reprezentowanie tej grupy w sferze kontaktów z rządem. Aktualnie relacje te ograniczają się do Pełnomocnika Rządu do Spraw Repatriacji.

PODSUMOWANIE

Polska polityka wobec repatriantów wymaga przemyślenia i dostosowania jej do wymogów współczesności. Warto skupić się na przygotowywaniu repatriantów do życia w Ojczyźnie na długo przed ich powrotem do niej. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na organizację lekcji języka polskiego, by repatriant znał język polski co najmniej na poziomie średniozaawansowanym. Program nauczania winien być dostosowany do najnowszych standardów, skupiony na dzisiejszym obliczu języka polskiego. Pomogłyby warsztaty kulturalne przedstawiające polską kulturę w taki sposób, by u mło-

dych ludzi ze Wschodu nie kojarzyła się jedynie z obchodami rocznic czy akademiami z okazji świąt państwowych.

Porażka idei „ruskiego miru” powinna zachęcić polskie władze do propagowania propolskich postaw na terenie całego byłego Związku Radzieckiego, warto też przemyśleć otwarcie stacji telewizyjnej/radia o nieco luźniejszej formie skierowanej do młodszego odbiorcy, dzięki której można by osłabić prymat rosyjskiej

popkultury w obszarze byłego Związku Radzieckiego.

Propozycją godną uwagi jest rozciągnięcie zasięgu ustawy o repatriantach na cały obszar byłego ZSRR.

Organizacje pozarządowe zajmujące się repatriantami jedynie w niewielkim stopniu skupiają się na aktywizacji politycznej tejże grupy, powstanie ośrodka myśli polityczno-społecznej zrzeszającego liderów tej społeczności pomoże w uwolnieniu potencjału przybyszów ze Wschodu.

¹ Jan Doroszczyk, *Droga do obywatelstwa polskiego poprzez repatriację – analiza przepisów z uwzględnieniem kluczowych aktów prawnych*, „Roczniki Administracji i Prawa”, nr 21 (zeszyt 3), Sosnowiec 2021, s. 44–47

² Łukasz Żołądek, *Polska polityka repatriacyjna. Rozwiązania prawne, ich krytyka i nowe propozycje*, „Studio BAS” Nr 2(34) 2013, s. 193–212, Warszawa 2013

³ Informacje o środkach pomocy zaczerpnięto z rządowej strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji <https://www.gov.pl/web/mswia/pomoc-dla-repatriantow> [dostęp dnia 19.09.2023]

⁴ Łukasz Żołądek, *Polska polityka repatriacyjna. Rozwiązania prawne, ich krytyka i nowe propozycje*, „Studio BAS” Nr 2(34) 2013, s. 208

⁵ Informacje zaczerpnięte z stron internetowych obu ośrodków: <http://repatriancipultusk.pl/o-nas>, <https://rodak-sroda.pl> [dostęp dnia 19.09.2023]

⁶ Zgodnie z danymi w 2022 roku Polska przyjęła 794 repatriantów, w: Osiedlanie się repatriantów na terenie poszczególnych województw w 2022 r. https://dane.gov.pl/pl/dataset/804/resource/47694/table?page=1&per_page=20&q=&sort= [dostęp dnia 19.09.2023]

⁷ Dane zaczerpnięto z portalu „Caritas Polska”, <https://caritas.pl/centra-pomocy-migrantom-i-uchodzcom-w-polsce>

⁸ Joanna Książek, *Transnarodowość repatriantów z Kazachstanu — kłopoty z urzeczywistnieniem potencjału*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4 2021, s. 11–12

⁹ M. Gońda, M. Lesińska, *Ewolucja Karty Polaka jako instrumentu polityki państwa, Ośrodek badań nad migracjami „CMR Working Papers”*, Warszawa 2022, s. 5

¹⁰ Tamże, s. 7

¹¹ Tamże, s. 10

¹² Art. 2 Ustawy z dnia 17 października 2008 r. o zmianie imienia i nazwiska, Dz. U. 2008 nr 220 poz. 1414. t.j.

¹³ Art. 22 Ustawy z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka, Dz. U. 2007 Nr 180 poz. 1280 t.j.

¹⁴ <https://nawa.gov.pl/studenci/studenci-zagraniczni/program-im-gen-andersa> [dostęp 24.09.2023 r.]

¹⁵ <https://nawa.gov.pl/komunikaty/ogloszenie-nr-30-2020-z-dnia-05-11-2020-r-o-wprowadzeniu-zmian-do-naborow>, [dostęp 24.09.2023 r.]

¹⁶ Marta Sokółowska, Roman Wróbel, *Re-Patria. Polityka państwa polskiego i postawy społeczne wobec repatriacji*, Warszawa 2018, s. 25

¹⁷ Joanna Książek, *Transnarodowość repatriantów z Kazachstanu — kłopoty z urzeczywistnieniem potencjału*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4 2021, s. 9

¹⁸ Jerzy Mikułowski-Pomorski, *Jak narody porozumiewają się ze sobą w komunikacji międzykulturowej i komunikowaniu medialnym*, Kraków 2006, s. 57–62

¹⁹ Joanna Książek, *Adaptacyjne problemy dzieci repatriantów na tle relacji rówieśniczych*, „Studia Migracyjne Przegląd Polonijny”, nr 1(171) 2019, s. 221

²⁰ Wiktoria Kudela-Świątek, „Przyszywani sybiryacy”. *Kazachstańscy Polacy w rodzimym dyskursie naukowym*, „Etnografia Polska”, nr 58 2014, s. 49–52

²¹ Justyna Kajta, Sylwia Barakeh, Paweł Marczewski, Paula Pustułka, *Demokratyczny paradoks w praktyce: Doświadczenia młodych aktywistów i aktywistek*, „Youth Working Papers” nr 1 2022, s. 47–49

²² Wojciech Kazanecki, *Zainteresowanie polityką i poglądy polityczne w latach 1989-2015. Deklaracje ludzi młodych na tle ogółu badanych*, Warszawa 2015, s. 5–6



AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNA MŁODYCH POLAKÓW I JEJ BARIERY

Oznaki ożywienia społecznego w środowisku młodych ludzi to przesłanki, by bardziej zdecydowanie niż do tej pory usuwać bariery i trudności zniechęcające nowe pokolenie Polaków do publicznej działalności. ●

Młode pokolenie to rezerwuariat energii społecznej i potencjału. Jest przyszłością polskiej wspólnoty w znaczeniu społeczno-kulturowym, demograficznym, gospodarczym. Grupa ta zaczyna coraz mocniej wpływać na procesy decyzyjne i kształt spraw publicznych. Dowody? W wyborach parlamentarnych 15 października 2023 r. odnotowana została rekordowa frekwencja, która wyniosła 74,38 proc.¹

Była rekordowa również w najmłodszej frakcji wyborców (18-29 lat) – 68,8%². Badania CBOS z 2021 r. wskazują na rosnącą aktywność społeczną i publiczną młodych ludzi. Jeszcze niedawno poziom ich zaangażowania był stosunkowo niski, mamy więc do czynienia z przetorem. ●

Jednocześnie zauważamy, że aktywność społeczna tej części Polaków to temat wciąż mało znany, dlatego poniższy tekst jest próbą jego eksploracji oraz zaproszeniem do dalszych pogłębionych badań.

INSTYTUCJONALIZACJA SEKTORA POLITYKI MŁODZIEŻOWEJ

Przesłanką wzrostu znaczenia sektora młodzieżowego w rozumieniu funkcjonalnym jest instytucjonalizacja całego obszaru polityki młodzieżowej,

która w ostatnich latach nabiera dynamiki. Jak wskazuje adw. Oskar Kochman, w latach 1989-2002 nie istniała strategia w zakresie polityk młodzieżowych. ●

Istotne działania w tej dziedzinie pojawiły się dopiero w związku z akcesem Polski do struktur Unii Europejskiej³ oraz przyjęciem „Strategii Państwa dla Młodzieży na lata 2003-2012”. Wynikały one jednak raczej z potrzeby wprowadzania mechanizmów upodabniających polski system prawno-instytucjonalny do modeli pozostałych państw członkowskich wspólnoty europejskiej niż z inicjatywy własnej państwa polskiego.

324
działające
młodzieżowe rady
odnotowana dzień
1 kwietnia 2022 r.

Działania rządów w kolejnych latach są trudne do oceny pod kątem ich faktycznego zainteresowania sektorem polityki młodzieżowej ponad niezbędne minimum, ●

czego przesłankami było arbitralne traktowanie jeszcze w 2012 r. PROM – Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, czyli organizacji pozarządowej – jako oficjalnego reprezentanta młodzieży, a także likwidacja, również w 2012 r., po niespełna dwóch latach działalności, Departamentu Młodzieży i Organizacji Pozarządowych Ministerstwa Edukacji Narodowej⁴.

Zwrot nastąpił w roku 2016 wraz z powołaniem Rady Dzieci i Młodzieży przy Ministrze Edukacji Narodowej (aktualnie Rada Dzieci i Młodzieży przy Ministrze Edukacji i Nauki) jako organu konsultacyjno-doradczego w zakresie spraw związanych z oświatą i wychowaniem. To przyczyniło się do marginalizacji roli PROM, i tak niechętnie włączanej w procesy decyzyjne.

Za moment przełomowy w zakresie instytucjonalizacji polskiego sektora polityki młodzieżowej należy jednak przyjąć rok 2019 i powołanie Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem (RDzMP) z inicjatywy Przewodniczącego Komitetu ds. Pożytku Publicznego.

Jest to pierwszy w historii III RP stały rządowy organ opiniodawczo-doradczy w przekrojowym zakresie podejmujący działania związane z opiniowaniem aktów prawnych, które obejmują swoim zakresem przedmiotowym młodzież, wspierający młodzież w dialogu obywatelskim z pozostałymi grupami społecznymi, także posiadający pewne kompetencje inicjatywne związane z wyżej wymienionymi.

Powołanie Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem należy wskazać jako czynnik katalizujący proces instytucjonalizacji sektora polityki młodzieżowej także dlatego, że jego konsekwencją było m.in. powołanie kolejnych sektorowych młodzieżowych ciał dialogu obywatelskiego przy resortach klimatu i środowiska – Młodzieżowej Rady Klimatycznej oraz Młodzieżowej Rady Sprawiedliwości przy resorcie sprawiedliwości. Obie rady zostały powołane w 2020 r. w zbliżonym statusie kompetencyjnym.

RDzMP przyjęła również rezolucję w sprawie nowej strategii UE na rzecz młodzieży na lata 2019-2027, a zatem podjęła kroki na rzecz harmonizacji działań w relacji do swoich odpowiedników w innych państwach europejskich.

Kolejną przesłanką rosnącej roli sektora młodzieżowego w procesie decyzyjnym, obok obecności RDzMP, jest powołanie w randze podsekretarza, a później sekretarza stanu, Pełnomocnika Rządu ds. Polityki Młodzieżowej⁵ jako wyodrębnionego ponadresortowego działu administracji publicznej, zajmującego się koordynacją polityki młodzieżowej przez rząd polski. Jako dopełnienie wyżej wymienionych działań należy też wska-

zać wejście w życie 23 czerwca 2021 r. ustawy nowelizującej ustawy: o samorządzie gminnym, o samorządzie powiatowym, o samorządzie województwa oraz o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, która przede wszystkim wzmocniła legitymizację prawną powoływania młodzieżowych rad przy jednostkach samorządu terytorialnego.

BARIERY AKTYWNOŚCI SPOŁECZNEJ MŁODYCH POLAKÓW

Aby pełniej zrozumieć wciąż nowe, także w przestrzeni badawczej, zagadnienia aktywności społecznej młodego pokolenia Polaków i czynników ją ograniczających, należy ją umieścić w kontekście działalności na rzecz pożytku publicznego i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego sensu largo.

Jak wskazuje Główny Urząd Statystyczny, najczęstszymi barierami i trudnościami w funkcjonowaniu organizacji społecznych reprezentujących interesy i potrzeby rozmaitych grup społecznych polskiej wspólnoty oraz działających na ich rzecz są:

- ✓ trudności w pozyskiwaniu środków finansowych na aktywność,
- ✓ niewystarczająca liczba chętnych do pracy społecznej,
- ✓ problemy wynikające z procedur i przepisów prawnych,
- ✓ problemy w kontaktach z administracją publiczną oraz niewystarczające wsparcie społeczne⁶.

Pomoc strony rządowej w aspekcie finansowania działań młodzieżowych polegała przede wszystkim na uruchomieniu przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego: w roku 2022 Rządowego Programu Fundusz Młodzieżowy na lata 2022-2033⁷, a także wcześniej,

w roku 2018 – Rządowego Programu Rozwoju Organizacji Harcerskich i Skautowych.

Istnieją one obok innych programów na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, które również mogą być adresowane do młodzieży, jak np. Rządowy Program Fundusz Inicjatyw Obywatelskich czy Rządowy Program Rozwoju Organizacji Obywatelskich.

Na realizację działań na rzecz wyżej wymienionych celów alokowano odpowiednio 47 mln zł na RPFM (na rok 2024) oraz 14,55 mln zł na RoHiS (na rok 2023)⁸ ze środków publicznych.

Dla lepszego rozpoznania przeszkód w aktywności młodych ludzi, Fundacja Republikańska przeprowadziła zanonimizowane badanie ankietowe na grupie fokusowej 115 osób w wieku 16-26 lat w trakcie Ogólnopolskiej Konferencji Młodzieżowych Rad i Środowisk Młodzieżowych zorganizowanej 19 września 2023 r. z inicjatywy Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W wydarzeniu wzięła udział młodzież z całej Polski angażująca się społecznie w organizacjach pozarządowych oraz młodzieżowych radach, a zatem zainteresowana życiem własnych społeczności lokalnych.

W odpowiedzi na prośbę o wymienienie „co najmniej dwóch czynników wpływających na ograniczanie zaangażowania młodych w życie publiczne” badana grupa wskazała bariery, które można skategoryzować ogólnie jako wewnętrzne i zewnętrzne.

Bariery wewnętrzne to:

- ✓ brak pewności siebie,
- ✓ introwertyczne usposobienie,
- ✓ stres,
- ✓ obniżenie dobrostanu psychicznego związanego z dolegliwościami, jak depresja,

- ✓ obawa przed krytyką ze strony rówieśników czy opinii publicznej,
- ✓ strach przed wystąpieniami publicznymi,
- ✓ niska samoocena,
- ✓ poczucie bezradności i niemocy – niewiara w możliwość realnego wpływu na życie publiczne i skuteczność w tym zakresie,
- ✓ zniechęcenie po niepowodzeniach,
- ✓ obojętność na sferę życia społecznego,
- ✓ brak szeroko rozumianych planów indywidualnych,
- ✓ ograniczenia finansowe,
- ✓ brak motywacji, umiejętności, wiedzy i świadomości w zakresie dostępnych narzędzi aktywności i partycypacji,
- ✓ lenistwo,
- ✓ skoncentrowanie na innych aktywnościach, na przykład edukacyjnych, także aktywnościach szkodliwych, jak uzależnienie od mediów społecznościowych czy używek
- ✓ zmęczenie ilością innych obowiązków,
- ✓ nieufność wobec polityków, organizacji pozarządowych postrzeganych jako narzędzia wpływu grup interesu,
- ✓ niedostatek wzorców działania, brak wiązania własnej przyszłości z aktywnością społeczną, także związany z poczuciem braku korzyści – także finansowych

- ✓ poczucie bezcelowości aktywności społecznej, brak czasu wynikający z innych zobowiązań;

Barriere zewnętrzne:

- ✓ model wychowania,
- ✓ przyzwyczajenie do ograniczeń w kontaktach z okresu pandemii COVID-19,
- ✓ krytyka ze strony dorosłych czy instytucji / organów władzy lokalnej, presja rówieśnicza i społeczna, odmienne oczekiwania rodziców i wychowawców, identyfikowanie sfery publicznej jako niewymagającej odpowiedzialności indywidualnej,
- ✓ brak wydarzeń zachęcających do angażu społecznego,
- ✓ obserwacja pragmatycznych, interesownych motywacji innych osób aktywnych publicznie,
- ✓ rozeznanie sfery publicznej jako charakteryzującej się niskim poziomem kultury, brak zaufania do polityków, bagatelizowanie głosu młodych przez bliskich oraz decydentów,
- ✓ zawłaszczanie sukcesów młodych ludzi przez lokalnych polityków,
- ✓ brak wsparcia z zewnątrz, brak przestrzeni lokalowej umożliwiającej działalność społeczną,
- ✓ niedostateczna promocja inicjatyw młodzieżowych na poziomie lokalnym i centralnym,
- ✓ nepotyzm i koleśnictwo, brak mentorów, ograniczanie swobody działania społecznego przez lokalne instytucje, także samorządy uczniowskie, wykluczenie ko-

munikacyjne, utrudniony kontakt z decydentami.

Istnienie tych barier potwierdzają prace zespołu (z udziałem przedstawiciela Fundacji Republikańskiej) ds. ewaluacji procesu wzmacniania młodzieżowych rad i sejmików przy JST powołanego w trakcie II kadencji Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem⁹.

W trakcie posiedzeń zespołu konsultowano się z grupami inicjatywnymi na rzecz powoływania młodzieżowych rad przy samorządach lokalnych i zdiagnozowano trudności w tym zakresie wynikające z nieprzychylności lokalnych władz motywowanych czynnikami politycznymi i niechęcią do współpracy z przedstawicielami młodego pokolenia.

Jak wskazuje treść ustawy z 20 kwietnia 2021 r. o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa oraz ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie¹⁰, jednostki samorządu terytorialnego mają możliwość wyrażenia zgody na powołanie młodzieżowej rady i rozpatrzenie wniosku w tym zakresie. JST mają swobodę w tym zakresie.

W trakcie konsultacji ww. zespołu doradczego RDzMP odnotowano, że zdarzają się przypadki, gdy władze lokalne np. podejmują działania odwlekające w czasie proces powołania rady po złożeniu przez grupę inicjatywną wniosku, np. poprzez stawianie rygorystycznych wymogów dotyczących statutu rady jako dokumentu wymaganego do przyjęcia celem ukonstytuowania się organu. Nie wskazują jednak precyzyjnych kryteriów, które powinien taki dokument spełniać.

W innych przypadkach, wnioski o powołanie rady są rozpatrywane przez organ negatywnie, niejednokrotnie bez uzasadnienia.

Innymi trudnościami wskazywanymi przez konsultowane grupy inicjatywne lub już funkcjonujące rady były m.in.:

- ✓ brak środków z budżetu władz lokalnych na działanie organu,
- ✓ trudności w kontakcie z opiekunem delegowanym przez JST do współpracy z organem,
- ✓ wewnętrzne trudności organizacyjne związane z brakiem doświadczenia instytucjonalnego młodzieży zaangażowanej w pracę rady lub brakiem sprawnego przywództwa i konfliktami.

Na dzień 1 kwietnia 2022 r. odnotowano 324 działające młodzieżowe rady¹¹, co stanowi wzrost o 34 proc. od dnia wejścia w życie wcześniej wspomnianej ustawy nowelizującej.

Wydaje się uzasadnione podjęcie działań obligujących JST do tworzenia przejrzystych kryteriów formalnych powoływania organów młodzieżowych oraz powoływanie ich w przypadku spełnienia tych kryteriów. Być może potrzebne będą działania legislacyjne na poziomie centralnym.

Kolejnym aspektem o charakterze systemowym, na który warto zwrócić uwagę podejmując wątek aktywności młodych w życiu społecznym, jest wewnętrzny „drenaż mózgow” związany z migracjami młodych z miejsc zamieszkania do dużych ośrodków metropolitalnych wraz z podjęciem studiów.

Funkcjonujący w Polsce model szkolnictwa wyższego, omówiony szerzej we wcześniejszej części niniejszego opracowania, sprzyja koncentracji młodych osób, wyróżniających się pod względem potencjału intelektualnego, inicjatywności i szeroko rozumianej dyspozycji do pełnienia ról charakterystycznych dla liderów społeczności lokalnych, w dużych ośrodkach miejskich oraz ich odpływ z pozostałych części kraju.

Skutki? Nierównomierny rozwój kapitału ludzkiego i jego potencjału, a w konsekwencji różne tempo i zakres zmian społecznych, gospodarczych i politycznych.

PODSUMOWANIE

Ostatnie lata to większa aktywność społeczna i publiczna młodego pokolenia oraz postępujące upodmiotowienie całego obszaru polityki młodzieżowej, wraz z tworzeniem nowych publicznych instrumentów wsparcia. Ciągłe jednak widać liczne bariery i trudności o charakterze systemowym czy instytucjonalnym, wymagające kolejnych interwencji i działań na poziomach centralnym i lokalnym. Niezbędne jest także podnoszenie świadomości społecznej oraz zmiany kultury prawnej czy politycznej.

Propozycje rekomendacji w tej sferze znajdują się w końcowej części niniejszego raportu.

¹ <https://wybory.gov.pl/sejmsenat2023/pl/frekwencja/pl>

² <https://www.pap.pl/aktualnosci/ile-kobiet-ilu-mezczyzn-glosowalo-z-jakiej-grupy-wiekowej-bylo-najwiecej-glosujacych>

³ adw. Oskar Kochman, „Rozwój otoczenia instytucjonalnego polityki młodzieżowej w Polsce po 2015 roku”. Roczne zestawienie analiz Centrum Analiz Służby Niepodległej, 2022.

⁴ M. Konieczny, Polityka Młodzieżowa w Polsce – podstawowe zagadnienia [w:] M. Jeżowski, J. Dąbrowska-Resiak (red.), Polityka Młodzieżowa w Polsce. Encyklopedia Komisji Europejskiej Youth Wiki, Warszawa 2019, s. 16.

⁵ Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie ustanowienia Pełnomocnika Rządu do spraw polityki młodzieżowej z dnia 22 września 2020 r. (Dz.U. z 2020 poz. 1631)

⁶ Sektor non-profit w 2020 r. Stowarzyszenia, fundacje, społeczne podmioty wyznaniowe, samorząd gospodarczy i zawodowy. Główny Urząd Statystyczny; Warszawa, Kraków 2022

⁷ Uchwała nr 159/2022 Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2022 r. w sprawie przyjęcia programu wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego pod nazwą „Rządowy Program Fundusz Młodzieżowy na lata 2022-2033 (RM-0611-168-22)

⁸ wg danych ze strony internetowej NIW-CRSO www.niw.gov.pl

⁹ Uchwała nr 60 Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem z dnia 17 marca 2023 r. w sprawie powołania doraźnego zespołu roboczego Rady ds. ewaluacji procesu wzmocnienia młodzieżowych rad i sejmików przy JST

¹⁰ Dz.U. 2021 poz. 1038

¹¹ adw. Oskar Kochman, „Rozwój otoczenia instytucjonalnego polityki młodzieżowej w Polsce po 2015 roku”. Roczne zestawienie analiz Centrum Analiz Służby Niepodległej, 2022, str. 15



REKOMENDACJE

W podsumowaniu raportu, odnotowując że zwłaszcza w porównaniu z dostępnymi analogicznymi danymi europejskimi, kondycja polskiej młodzieży prezentuje się optymistycznie, poniżej przedstawiamy katalog rekomendacji i działań mających na celu poprawę zdiagnozowanego stanu faktycznego wybranych aspektów życia młodego pokolenia Polaków.

DOBROSTAN

- ✓ **Działania edukacyjne związane ze zdrowiem fizycznym i psychicznym, skierowane do młodych dorosłych oraz młodzieży. Kampania świadomościowa, włączona np. do programu nauczania, pozwoli zwiększyć wiedzę na temat konieczności dbania o zdrowie, pokaże korzyści z tego wynikające, wyposaży w narzędzia pomagające zrozumieć i radzić sobie z emocjami.** Najważniejszym aspektem takich działań powinno być uświadamianie społeczeństwu, że dbanie o zdrowie psychiczne jest tak samo ważne, jak dbanie o zdrowie fizyczne.
- ✓ **Promowanie aktywności fizycznej, mającej wpływ zarówno na ciało, jak i psychikę. Działania te powinny być kierowane, podobnie jak działania edukacyjne, nie tylko do młodych dorosłych, ale również do nastolatków. Rekomenduje się podejmowanie działań na rzecz umożliwiania dostępu do infrastruktury sportowej mieszkańcom dużych miast, małych miejscowości czy obszarów wiejskich.** Zasadne byłoby też stworzenie platformy z różnego rodzaju treningami i aktywnościami dostępnej dla wszystkich, którzy z różnych względów (zobowiązania, wykluczenie komunikacyjne itp.) nie mogą skorzystać z infrastruktury sportowej.
- ✓ **Organizowanie przez pracodawców warsztatów, szkoleń czy programów mentorskich dotyczących radzenia sobie ze stresem, zarządzania emocjami i rozwiązywania problemów. Znaczna część młodych dorosłych jest pracownikami i byłoby to dobre dla zachowania właściwej równowagi między ich pracą a życiem prywatnym.** Umiejętności takie są kluczowe dla budowania odporności psychicznej, a tym samym osiągnięcia dobrostanu. Potrzebę tę strona publiczna może komunikować organizacjom reprezentującym interesy przedsiębiorców, np. na forum Rady Dialogu Społecznego – pracownik w dobrym samopoczuciu to pracownik efektywny, wydajny, kreatywny.
- ✓ **Przeprowadzenie kampanii zwiększającej świadomość w sprawie wpływu mediów społecznościowych. Wyniki badania brytyjskiego Royal Society for Public Health pokazują, że korzystanie z social mediów prowadzi do nasilenia uczucia osamotnienia, wzmożonego niepokoju oraz negacji własnego ciała¹. Zwiększanie świadomości na temat negatywnego oddziaływania platform społecznościowych może przyczynić się do świadomego korzystania z nich;** jednostką stosowaną w komunikowaniu potrzeb w tym zakresie, w ocenie autorów, jest przede wszystkim Ministerstwo Cyfryzacji.
- ✓ **Zwiększenie dostępności psychologów, psychiatrów, terapeutów, zarówno dla dorosłych, jak i młodzieży. Jeżeli młody czło-**

wiek w wieku szkolnym zmagają się z trudnymi sytuacjami, cierpi na zaburzenia i nie dostaje pomocy, to wzrasta ryzyko, że będzie się z nimi borykał również w wieku dorosłym. Pomijając skutki osobiste, wiąże się to także z obciążeniem Skarbu Państwa. Systemowe rozwiązania powinny jednak przede wszystkim wyposażać i wzmacniać młodego człowieka w zdolności do samodzielnego radzenia sobie z wyzwaniami życia codziennego oraz uczyć go odwagi i zaradności w pokonywaniu ich, nim podjęte zostaną metody pogłębione i bardziej inwazyjne (np. farmakoterapia).

GNIAZDOWNICY. POTRZEBY MIESZKANIOWE

- ✓ **Podejmowanie działań edukacyjnych i świadomościowych na rzecz kompleksowego rozwoju umiejętności życiowych; ważne aby młodzi ludzie nabywali zdolności zarządzania finansami (dysponowania budżetem, oszczędzania oraz inwestowania), prowadzenia gospodarstwa domowego oraz rozwiązywania problemów życiowych.** Szkoły, rodzice oraz organizacje społeczne powinny oferować praktyczne programy kształcenia (włączone w program zajęć „Biznes i Zarządzanie” metody kształcenia, takie jak choćby logika projektowa) oraz dodatkowe szkolenia w tych obszarach.
 - ✓ Inicjowanie działań edukacyjnych na rzecz wspierania młodych ludzi w planowaniu kariery (na etapie kształcenia) oraz wchodzeniu na rynek pracy (na finalnym etapie edukacji). **Młodzi ludzie powinni otrzymywać pomoc w wyborze**
- ścieżki kariery i rozwijaniu umiejętności zawodowych. Programy doradztwa zawodowego skupione na wspieraniu młodych ludzi w rozeznawaniu własnych talentów i szczególnych predyspozycji, a także praktyki zawodowe ułatwiają zdobycie doświadczenia, mobilności, pewności siebie na rynku pracy.**
- ✓ Działania skorelowane ze wspieraniem zatrudnienia, a także promocją przedsiębiorczości wśród młodych wieku powinny być realizowane możliwie najbliżej ich samych, tj. powinny być skupione wokół podstawy programu nauczania przedmiotu „Biznes i Zarządzanie” i nakierowane na szeroki kontakt uczniów z praktykami. Nierozłącznym elementem jest podnoszenie kompetencji wśród kadry nauczycielskiej, aby zdolna była pełnić wobec podopiecznych rolę mentorską oraz być autorytetem dla niej, a także dla rodziców, z których działaniami wychowawczymi sumuje się proces kształtowania młodego człowieka.
 - ✓ Wsparcie oraz promocja idei budownictwa spółdzielczego (na wynajem, np. z możliwością wykupu) – jest to jedna z możliwych tanich i dostępnych alternatyw (także dla tzw. patodeveloperki) budownictwa dla młodych. Obecnie wydaje się ona autorom tego opracowania niedostatecznie wdrażana (co znajduje swoje potwierdzenie w danych dostępnych w raporcie) i promowana w kontekście potrzeb młodych.
 - ✓ **Gniazdownictwo nie musi być traktowane jednoznacznie jako zjawisko negatywne; można je np. postrzegać jako wzmacnia-**

jące organiczne więzi rodzinne oraz w połączeniu z aktywnością edukacyjną i zawodową przyczyniające się do harmonijnego rozwoju całego obszaru kraju. Realnym adresatem prezentowanych wyżej instrumentów będzie zatem ta część młodych Polaków, która chciałaby się usamodzielnic, lecz uniemożliwiają jej to obiektywne bariery systemowe.

MODEL SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

- ✓ Wzmacnianie placówek akademickich poza ośrodkami metropolitalnymi poprzez wprowadzenie instrumentów stymulujących podnoszenie kategorii naukowych lokalnych szkół wyższych, tworzenie filii przez duże ośrodki akademickie lub transformację niektórych mniej renomowanych uczelni w filie. Proponowane rozwiązanie sprzyja zaspokajaniu potrzeb tej części młodych Polaków i Polek, która preferuje pozostanie w domu / mieście rodzinnym. Dotyczy to także placówek o profilu politechnicznym.
- ✓ **Podejmowanie działań komunikacyjnych prezentujących korzyści z posiadania wyższego wykształcenia technicznego, zwłaszcza w sytuacji dużego zapotrzebowania rynkowego na nie.**

BARIERY AKTYWNOŚCI MŁODYCH W ŻYCIU PUBLICZNYM

- ✓ Rozwiązania proponowane w zakresie rewizji modelu szkolnictwa wyższego w Polsce mogą zapobiec wewnętrznemu „drenażowi mózgow” środowiska ludzi młodych, ambitnych, wyróżniających

się, którzy chcą pracować na rzecz lokalnych społeczności. Pozostanie liderów w małych ośrodkach przyczyni się do silniejszej animacji grup inicjatywnych rozproszonych w tzw. Polsce powiatowej oraz wzmożenia szeroko rozumianego rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

- ✓ Nowelizacja ustawy z 20 kwietnia 2021 r. (Dz. U. 2021 poz. 1038) w zakresie zobowiązania jednostek samorządu terytorialnego do powoływania młodzieżowych rad w przypadku spełnienia kryteriów formalnych przez grupy inicjatywne (dotychczas istnieje swoboda decyzji w zakresie wniosków składanych przez grupy inicjatywne). Nieodzownym elementem tego rozwiązania jest zachowanie charakteru wyłącznie doradczego, konsultacyjnego i inicjatywnego tych gremiów.
- ✓ Wzmocnienie instytucjonalne Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem jako organu harmonizującego na poziomie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów prace sektorowych ciał dialogu podlegających pod ministerstwa, np. poprzez włączenie w grono RDzMP przedstawicielstw poszczególnych rad ministerialnych.
- ✓ W związku z dokonującą się w ostatnim czasie instytucjonalizacją polityki młodzieżowej potrzebne jest wzmocnienie działań komunikacyjnych uświadamiających młodych ludzi o stworzonych instrumentach (np. poprzez szkoły, ze wsparciem kuratoriów oświaty). **Wszystkie wymienione gremia i narzędzia powinny być prezentowane w merytorycznej otocze, która zapobiegnie przenoszeniu do sfery działania**

pozostawiających wiele do życzenia standardów kultury politycznej w Polsce.

MŁODZI REPATRIANCI ORAZ ASPIRUJĄCY DO POLSKOŚCI

- ✓ **Przeprowadzenie kolejnej tury konsultacji pod kątem nowelizacji ustawy o repatriacji uwzględniającej rozszerzenie zasięgu geograficznego jej zakresu przedmiotowego.**
- ✓ Nowelizacja ustawy o zmianie imienia i nazwiska w celu modyfikacji formy zapisu personaliów; porzucenie fonetycznego zapisu z języka angielskiego lub umożliwienie wyboru formy redakcyjnej ich zmiany przez zainteresowanych.
- ✓ **Uproszczenie procesu nostryfikacji dokumentów i modyfikacja programów stypendialnych dla studentów z państw obcych pod kątem wyłączenia kryterium utraty stypendium w przypadku uzyskania obywatelstwa przez posiadacza Karty Polaka.**
- ✓ Rewizja zakresu programowego egzaminu ze znajomości kultury i historii Polski dla ubiegającego się o polskie obywatelstwo i uelastycznienie kryteriów decyzji o przyznaniu obywatelstwa. W ten sposób stanie się ono jednym z instrumentów zachęty dla obywateli innych państw aspirujących do pełnego uczestnictwa w polskości rozumianej nie tylko jako tożsamość, ale również projekt o charakterze politycznym i cywilizacyjnym.
- ✓ Intensyfikacja organizacji kursów języka polskiego w państwach docelowych (np. poprzez ambasady) przed repatriacją i dostosowanie programów nauki do realiów kulturowych dzisiejszej Polski.
- ✓ **Wzmocnienie łączności instytucjonalnej z Polakami poza granicami, przede wszystkim w państwach byłego bloku ZSRR, m.in. poprzez rozszerzenie programów wymiany młodzieży, doskonalenie przekazu medialnego kierowanego do nich i stworzenie specjalnego rządowego ośrodka medialnego, potrafiącego rzeczowo, atrakcyjnie i nowocześnie komunikować się z młodymi Polakami za granicą. Jednoczesne podnoszenie świadomości mieszkańców Polski o istnieniu repatriantów oraz wyzwań, z jakimi się mierzą.**

W toku przygotowywania raportu wypracowano rekomendacje proponowane przez zaangażowaną w projekt młodzież; jest to osobna publikacja dostępna w mediach Fundacji Republikańskiej, na stronie www.fundacjarepublikańska.org.

¹ <https://www.medonet.pl/zdrowie,social-media--jak-wplywaja-na-nasze-zdrowie-i-funkcjonowanie-w-swiecie-,artykul,57620257.html>

PAŹDZIERNIK 2023

 FUNDACJA REPUBLIKAŃSKA

